Nr. 450. Kraków, Piątek 11 Października 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484,
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Horosza i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9. Biuro dzienników M. Huposzya, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rooksch. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger i Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze. — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Odpowiedź Wilsona.

Kraków 11 października.

Hr. Burian oczekiwał odpowiedzi Wilsona na piątek. Tymczasem przyszła ona już w środę. Tylko nie do Buriana. Gabinet waszyngtoński uważa snać Austro-Węgry za drugorzędny czynnik w trójprzymierzu, za mniejszą też przeszkodę do pokoju, skoro pomijając je i pominięcie to nawet zapowiadając, zwraca się przedewszystkiem do Niemiec.

Odpowiedź Wilsona nie jest odmowną. Prezydent Stanów żąda tylko dalszych wyjaśnień ze strony kanclerza niemieckiego. Przedewszystkiem więc idzie mu o to, czy rząd niemiecki wyraźnie i bez zastrzeżeń przyjmuje warunki, ułożone w orędziach Wilsona i czy celem rozpocząć się mającej dyskusyi ma być tylko porozumienie co do praktycznego ich zastosowania.

W nocie niemieckiej było powiedziane, że przyjmuje się punkty Wilsona »za podstawę« rokowań. Jest to istotnie określenie nieścisłe. Wilson zapytuje tedy — przyjmujecie czy nie przyjmujecie? Że to pytanie jest rzeczowo uzasadnione, nie ulega żadnej wątpliwości. Wszakże już Czernin, żonglując frazesami na temat punktów wilsonowskich, wywodził w swojem mniemaniu sprytnie, że gotów jest je przyjąć w obrębie centralistycznej monarchii... Nie dalej zaś, jak w ostatnich dniach prasa niemiecka wdała się w nader swobodną interpretacyę tych punktów. Wynikało z niej między innemi, że ziemie polskie zaboru pruskiego nie mogą być podciągane pod zobowiązania, z tych punktów płynące. Wszystkie enuncyacye oficyalne niemieckie aż do ostatnich czasów szły w tym kierunku, że Niemcy są skłonne zgodzić się na te punkty wilsonowskie, które są dla nich korzystne, więc np. na punkt o swobodzie mórz, ale odrzucają punkty niekorzystne dla ich imperyalizmu. Nic też dziwnego, że Wilson wiedząc o tem wszystkiem, chce mieć teraz ze strony Niemiec zupełnie ścisłą deklaracyę, że wszystkie jego punkty bez wyjątku i bez zastrzeżeń przyjmują. Widocznie rząd niemiecki otrzymał już jakąś inną drogą informacyę o tem stanowisku Wilsona, skoro urzędowa »Nordd. Allg. Ztg.« przed trzema dniami stwierdziła stanowczo, że Niemcy przyjmują wszystkie punkty bez zastrzeżeń. Fakt ten daje także wytyczną co do tego, w jakim duchu wypadnie obecnie odpowiedź niemiecka na to zapytanie Wilsona.

Drugą kwestyą, do której Wilson przywiązuje znaczenie nadzwyczajnie ważne z każdego punktu widzenia — jak powiada w swej nocie, — jest, czy kanclerz przemawia tylko imieniem tych władz, które dotąd wojnę prowadziły? Sens tego pytania jest jasny. Wilson chce upewnić się, czy t. zw. »demokratyzacya« i »parlamentaryzacya« Niemiec jest już faktem dokonanym, czy nie. Rzeczywiście bowiem jasno nigdzie to dotąd powiedziane nie zostało. Wilson zanim wda się w rozmowę, chce wiedzieć, kto z nim będzie mówił. Ponieważ z tymi czynnikami, które w Niemczech do wczoraj rządziły, prezydent Stanów wogóle rozmawiać w żadnej formie nie może. Stwierdził to ponownie w ostatniem swojem przemówieniu z dnia 27 września, w którem powiedział, że mocarstwa koalicyjne poznały naturę mocarstw centralnych, widziały je przy rokowaniach w Brześciu Litewskim i Bukareszcie i wdawać się z niemi w przetargi nie myślą. »Mocarstwa centralne — powiedział w tej mowie Wilson — przekonały nas, że są bez czci, że nie dotrzymują żadnych układów i nie uznają żadnych innych zasad oprócz zasady siły i własnego egoizmu. Nie możemy przeto układać z nimi żadnych warunków. Bo same to uczyniły niemożliwem. Naród niemiecki musi sobie zupełnie jasno zdać sprawę z tego, że nie możemy przyjąć słowa od tych, którzy nam tę wojnę narzucili«.

Powyższy ustęp z ostatniej mowy Wilsona wyjaśnia dostatecznie, dlaczego Wilson, zanim wda się w rozmowę z księciem Maksem badeńskim, chce upewnić się, z kim mianowicie mówi. Jeżeliby to miał być reprezentant wczorajszych Niemiec, Niemiec Ludendorffa i Hoffmanna, to Wilson z takiemi Niemcami wogóle mówić nie chce, ponieważ w sposób jasny i stanowczy odmawia im — czci.

Tu więc nowy rząd niemiecki udzielając Wilsonowi żądanych wyjaśnień, będzie musiał stanowczo i uroczyście określić swój charakter i powiedzieć, czy jest rządem cesarza czy narodu niemieckiego, czy odpowiada tylko przed pomazańcem, czy także przed ogółem narodu niemieckiego i przed opinią cywilizowanego świata.

Wszystko przemawia za tem, że także i na to zasadnicze, w całem tego słowa znaczeniu historyczne pytanie, kanclerz i parlament niemiecki odpowiedzą w sposób, który położy ostateczny kres cezaryzmowi niemieckiemu, który słynną formułę cesarza Wilhelma »sic volo sic jubeo« odrzuci raz na zawsze do wspomnień i to nie wesołych.

Wreszcie oświadcza Wilson, że nie mógłby zaproponować swoim sojusznikom zawieszenia broni, dopóki wojska mocarstw centralnych stoją na ich ziemi. »Dobra wiara przy wszelkiej dyskusyi zawisłaby od zgody mocarstw centralnych na natychmiastowe wycofanie wojsk wszędzie z obszaru okupowanego«.

Warunek to twardy, ale przecież rozumiejący się sam przez się. Mocarstwa centralne deklarując swoją zgodę na punkty Wilsona o trzy kwartały zapóźno i znalazłszy się w dzisiejszych warunkach, nie mogły przecież oczekiwać czego innego, jak tylko tego, że Wilson, jako wstępnego warunku do wszelkich rokowań, zażąda opróżnienia przez nie wszystkich obszarów okupowanych. Cała teorya »Faustpfandów«, którą jeszcze przed kilku tygodniami z takiem pogwałceniem zasad przyzwoistości rozwijał stary Hertling co do Belgii, runęła od jednego podmuchu zwycięskiej woli koalicyi. Bo też była to jedna z najfałszywszych teoryj, które militarna polityka niemiecka stworzyła. Sama ona zadawała jej kłam. Bo kiedy szala zwycięstwa przechylała się na stronę Niemiec, nie robiono tam sekretu z tego, że »Faustpfandy« zostaną tak lub inaczej przywłaszczone.

W pierwszem zdaniu, w którem mówi Wilson o opuszczeniu terytoryów jego sojuszników, możnaby wnosić, że chodzi mu tylko o ewakuacyę wojsk centralnych z obszarów Francyi, Belgii, Serbii i Włoch. Bo tylko te państwa są sojusznikami Wilsona i należą do koalicyi. Rosya i Rumunia do koalicyi nie należą w tej chwili. Ale zaraz w drugiem zdaniu dodaje Wilson, że dobra wiara w rokowaniach zależy od wycofania wojsk centralnych »wszędzie« z obszaru okupowanego, więc także z krajów wschodnich z Polski, Litwy, krajów nadbałtyckich, Ukrainy itd.

Przy ścisłej tedy interpretacyi tego najważniejszego ustępu odpowiedzi Wilsona, potrzeba przyjąć, że za warunek samego zawieszenia broni uważa on natychmiastowe wycofanie wojsk niemieckich i austryackich z obszarów Francyi, Belgii, Włoch, Serbii i Czarnogóry. Zaś za warunek dobrej wiary przy ewentualnych rokowaniach wycofanie tych wojsk ze wszystkich innych okupowanych obszarów.

Trudno uprzedzać odpowiedź mocarstw centralnych na ten bardzo twardy warunek. Ale w każdym razie nasze czynniki kierujące w Królestwie Polskiem powinny liczyć się z możliwością wycofania się okupantów już w bliskiej przyszłości.

W jednej z licznych rozmów z politykami polskimi powiedział raz hr. Czernin: »Z Lublina nie pójdziemy nigdy!« Jakże to teraz będzie z tem »ślubowaniem« hr. Czernina?

Przy całej swojej twardości warunki i żądania Wilsona są zupełnie naturalne i wynikają z nieodpartą logiką zarówno z charakteru i historyi tej wojny jak z obecnego położenia militarnego. Z tego powodu nie mogą one dla mocarstw centralnych stanowić niespodzianki. Wysyłając swoją notę, powinny były wiedzieć, że Wilson nie zacznie wywijać kapeluszem z radości, ale postawi warunki, odpowiadające doświadczeniom czteroletnim i obecnemu stanowi rzeczy. Skoro zaś tak jest, to twardość warunków nie odstraszy mocarstw centralnych od ich przyjęcia.

Ustąpienie Kucharzewskiego.

Warszawa, 11 października.

(B. K.) **Prezydent ministrów Kucharzewski,** jak donosi biuro prasowe prezydyum ministerstwa — **wystosował do Rady Regencyjnej pismo, w którem prosi o natychmiastowe zwolnienie ze stanowiska prezydenta ministrów i uwolnienie go od misyi utworzenia nowego gabinetu.** Prezydent ministrów zapowiada dalej w tem piśmie wyczerpujące przedstawienie powodów swego ustąpienia. Wyjaśnia on swą prośbę tem, że nie chce, aby z jego powodu miało się opóźnić w jakikolwiek sposób utworzenie nowego gabinetu. Kucharzewski dodaje, że jego postanowienie jest nieodwołalne.

Konferencya hr. Ronikiera z dr Solfem

»Berliner Tageblatt« donosi:

Zastępca rządu polskiego w Berlinie, hr. Ronikier, odbył w niedzielę dnia 7 bm. konferencyę z sekretarzem stanu dr Solfem. Hr. Ronikier **natychmiast po tej rozmowie** wyjechał do Warszawy, aby rządowi polskiemu zakomunikować treść konferencyi.

Oddanie administracyi w ręce polskie

Warszawa, 11 października.

(B. K.) »Przegląd« donosi, że hr. Ronikier powrócił z Berlina.

Hr. Ronikier oświadczył, że **oddanie administracyi krajowej w ręce polskie jest kwestyą kilku dni.**

Piłsudski w drodze.

Warszawa, 11 października.

(B. K.) »Kuryer Polski« notuje niepotwierdzoną pogłoskę, że **Piłsudski jest już w drodze.**

Przesilenie gabinetowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

Już od wczesnego rana obiegały wczoraj w parlamencie pogłoski o przesileniu gabinetowem. Ogólnie mówiono, że prezydent **ministrów Hussarek ustąpi w najbliższych dniach;** jako przyszłego prezydenta ministrów wymieniają prof. Lammascha. Inni jednak utrzymywali, że prof. Lammasch upatrzony jest na delegata na kongres pokojowy i że następcą dr Hussarka zostanie hr. Silva-Tarouca.

Równocześnie z pogłoską o przesileniu gabinetowem obiegała w kuloarach pogłoska o **manifeście cesarskim do narodów w duchu federalizacyi państwa.**

Rząd rozważa dwa plany, a mianowicie: Poszczególne narody utworzyć mają delegacye narodowe, które następnie wdrożą rokowania celem stwierdzenia, o ile łączą ich pewne wspólne interesy, tudzież czy interesy te są tak ważne, że przemawiają za utworzeniem związku państw austryackich. Wedle planu drugiego byłoby zbytecznem tworzenie przedstawicielstw narodowych ze względu na istniejące w parlamencie reprezentacye ludowe. Plan ten przewiduje, że **cesarz powoła w skład rządu mężów, mających zaufanie większości Izby.** Jako takich ludzi wymieniają w pierwszym rzędzie prof. Lamascha i prof. Redlicha.

W południe zaprosił dr Hussarek szereg posłów na konferencyę i oświadczył im, że stosunki wewnętrzne w państwie zdaniem rządu w najbliższym już czasie bezwarunkowo uregulowane być muszą. Niektórych z posłów wezwał dr Hussarek, by z Wiednia nie wyjeżdżali, gdyż prawdopodobnie powołani będą na audyencye do cesarza.

Po południu otrzymali z kancelaryi gabinetowej następujący posłowie uwiadomienie, że **przyjęci będą na audyencyi przez cesarza** w sobotę po południu: Waldner, Stölzl, Urban, Teufel (Związek niemiecko-narodowy); Fink, Hauser i Mataja (Związek chrześc. społeczny); Adler, Seitz i Seliger (socyaliści niemieccy); Friedmann (niemiecko-wolnomyślny); Fiedler, Tusar i Hruban (Związek czeski); Tertil i Baworowski (Koło polskie); Reizes (radykalny demokrata); Petruszewicz i E. Lewicki (Klub ukraiński); Koroszec (Słowianie południ.); Isopescul Grecul (Rumuni).

Politycy węgierscy u cesarza.

Budapeszt, 11 października.

(B. K.) »Magyar Tudosito« donosi:

Prezydent węgierskich ministrów dr Wekerle odwiedził ministrów Spitzmuellera, Buriana, Hussarka, poczem wieczorem powrócił do Budapesztu.

Minister a latere hr. Aladar Zichy, minister żywnościowy Windischgraetz, posłowie Wojciech Apponyi i Michał Karolyi zostali przed południem przyjęci przez cesarza na osobnych audyencyach.

Audyencye te pozostają w związku ze sprawami **polityki zagranicznej.**

Dr Wekerle o swej audyencyi.

Budapeszt, 11 października.

Prezydent gabinetu węgierskiego dr Wekerle oświadczył, że **na ostatniej jego audyencyi u cesarza była mowa prawie wyłącznie o sprawach zagranicznych, a mianowicie o nocie amerykańskiej do Niemiec.** Sytuacya nie jest niepomyślna.

Posiedzenie delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych.

Wiedeń, 11 października.

(B. K.) Komisya dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej odbędzie swe pierwsze posiedzenie dnia 15 października, w Wiedniu w pałacu węgierskim.

Narady polityczne w Berlinie.

Berlin, 11 października.

(B. K.) Narady miarodajnych czynników rządowych nad odpowiedzią Wilsona, które rozpoczęły się onegdaj wieczorem w obecności generalnego kwatermistrza Ludendorffa, toczą się dalej.

»Vossische Zeitung« pisze: Zdaje się, że **wynikiem narad będzie odpowiedź dla prezydenta Wilsona, która umożliwi dalsze prowadzenie rokowań ze skutkiem dla pokoju.** Zdaje się, że rada sekretarzy stanu stanęła na stanowisku, że **poszczególne okupacye czy też opróżnienia będą przedmiotem ustalenia w układzie o zawieszenie broni.**

Wedle »Lokal-Anzeigera« istnieje w łonie rządu zamiar przyśpieszenia o ile możności dalszych kroków, które mają być uczynione czy też spowodowane. Z tego powodu to, co teraz ma być powiedziane, ma być ułożone w możliwie najbardziej ostre sformułowanie, aby odpowiedź i odpowiedź, która ma na nią nastąpić, bez wszelkiego okrążania doprowadziła do celu zamierzonego.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

»Der Abend« donosi z Berlina: Obrady wszystkich miarodajnych czynników w sprawie odpowiedzi na notę Wilsona trwały onegdaj **od 7 wieczorem do wczesnego rana.** — Członkowie stronnictw większości wyrażają się o widokach pokoju bardzo optymistycznie.

Obrady dotyczyły głównie drugiego punktu noty Wilsona tj. punktu, odnoszącego się do **opróżnienia zajętych obszarów.**

Pokój świta.

Berlin, 11 października.

(B. K.) »Nordd. Allg. Ztg.« pisze o odpowiedzi Wilsona po zaznaczeniu, że odpowiedź na pierwsze pytanie Wilsona zawartą jest już w półurzędowem oświadczeniu, iż **rząd niemiecki i większość parlamentu przyjęła cały program Wilsona za podstawę pokoju.**

Doniosłość postanowienia, które teraz ma być powzięte, jest tak wielka, że należy być pewnym najsumienniejszego zbadania przez wszystkie odpowiedzialne miejsca. Jakkolwiek wypadnie rozstrzygnięcie, naród niemiecki musi być tego świadomy, że mężowie, którzy wydadzą swe orzeczenie, pragną tylko zabezpieczyć pomyślność i przyszłość Niemiec.

»Germania« pisze, iż **pokój już świta.** Jedno jest pewnem, że wśród wszelkich okoliczności musi być zagwarantowany Niemcom ich stan posiadania.

»Kreuzzeitung« wskazuje, że po raz pierwszy na propozycyę pokojową mocarstw centralnych nie nastąpiła odpowiedź z góry odmowna. Nie jest to jednak wcale powodem do optymistycznego spoglądania w przyszłość. Należy przeczekać, jakie stanowisko zajmie naczelna komenda armii w sprawie rozejmu.

»Vorwärts« pisze o **pomyślnych widokach pokoju.**

ANATOL KRZYŻANOWSKI

DOLA I NIEDOLA

POWIEŚĆ Z DNI TRWOGI I ZAMĘTU.

15 (Ciąg dalszy.)

— Czy ty wszędzie wywierasz taką sensacyę? — zapytał Edward żartobliwie.

— Cóż chcesz? Ulica ma swe prawa i swe przywileje, — odparła wymijająco.

— A więc, aby, na zasadzie tych praw swych, nie ukradła cię czasem, biorę cię chwilowo na własność i nie dam odebrać sobie nikomu.

Ująwszy rękę jej, wsunął ją pod ramię i przycisnął mocno.

Przytulona do jego boku, młoda kobieta podniosła z uczuciem, promienne swe oczy.

— Jak to dobrze, jak błogo oprzeć się z zaufaniem, o silne, a bliskie nam ramię. Żałuję zawsze, że nie mam brata.

— Pragnę zastąpić ci go, z całego serca.

Źrenice jej z wdzięcznością pobiegły ku niemu.

— Hrabianka Ossorya!... Wanda Ossorya!... objaśniał ktoś półgłosem na przepełnionym chodniku.

Zbliżali się do hotelu. U wejścia stała grupa oficerów rosyjskich, w galowych mundurach gwardyjskich. Panowie ci rozstąpili się, robiąc miejsce kobiecie i pochylili przed nią głowy. Równocześnie zaś rozległ się szept stłumiony:

— Contessina Ossorya.

»Polski słowik« — dodał ktoś z boku.

Tam, we Włoszech, szedł za nią często szept: Contissina Ossorya, Contissina Ossorya. Ale skąd tu?

Fala purpury przebiegła przez delikatne lica Wandy.

— Niezadowolony jestem z tego spotkania, — wyszeptał Edward Krynicki, gdy się znaleźli już na schodach.

— Dla czego, Edziu?

Bo, chociaż panowie ci zachowali się z całą dworskością i powagą, lękam się jednak, by po tym wykwintnym wstępie, nie chcieli narzucić ci swej obecności.

— Już mi coś o tem Bernard wspominał.

— Ach, tak! Rozu-u-miem...

* * *

Na progu spotkała ich cierpka wymówka, ze strony Prochowicza, skierowana ku Wandzie, za to, iż śmiesznem zamiłowaniem swem do starych pamiątek, o mało co nie pokrzyżowała mu ważnych planów, na całe dzisiejsze popołudnie.

— Bo po co to, — rezonował, jak z katedry, — tracić czas na zwiedzanie zapleśniałych zabytków, za które nikt grosza nie da. Co umarło, nie zmartwychwstanie. Na cmentarz z tem i koniec. Wolę nową kamienicę, jak stare, butwiejące zamczysko. W Ameryce zaraz by je zwalili, a cegły obróciliby na budowę fabryki, jako rzeczy użytecznej. Jankesi, to mądry naród...

— Który, — wpadł mu w słowo Krynicki, — za jedno autentyczne, u siebie, królewskie zamczysko, milionyby zapłacił.

— Tak, jak płaca bajońskie sumy, za stare arcydzieła malarskie, wykradane we Włoszech, — uzupełniła Wanda.

Prochowicz zrozumiał nareszcie, iż powiedział jakąś herezyę, wykazującą jego nieuctwo oraz brak wszelkiej kultury artystycznej.

Podgarnął czuba, potarł łysinę poczernioną jakimś tłustym fiksatuarem i spróbował, jak zwykle, uderzyć w serdeczny umizg do żony. Pocałował ją więc w rękę i tłomaczył z bolesnym uśmiechem:

Ja to wiem, duszko. Ja to wiem, a mówiłem, tak sobie tylko, dla żartu. Nie jestem taki zły, widzisz, bo właśnie, przez ten czas, jak was nie było, przygotowałem ci śliczną niespodziankę.

— Mnie? Jaką? — pytała, z mimowolną obawą.

— Zaraz zobaczysz.

Zadzwonił i wydał krótki rozkaz służącemu.

Po chwili wniesiono kosz pięknych owoców, tacę ciastek i słodyczy, na koniec zaś, baterye butelek, oraz dużą srebrną maszynkę, buchającą kłębami wonnej mokki.

— Co to znaczy? — zapytała zdumiona.

— Widzisz, moja śliczna żoneczko, że nietylko ciebie, ale i mnie ludzie psują. Częstowali mnie tam i podejmowali »na górze«, aż wypada im się odwdzięczyć. Zamiast więc podejmować ich w cukierni, zaprosiłem tu kilku oficerów, na czarną kawę, dzisiaj.

— Oficerów rosyjskich? — podjął zimno Krynicki. — Panie Prochowicz, u nas, tu, w kraju, jestto niedopuszczalne. Tego się nie robi.

— Robi, nie robi, ja tam nie wiem, bo jestem nie tutejszy.

Jeżeli pan nie solidaryzuje się z przyjętymi u nas zwyczajami, to przyzna pan pewno, iż towarzystwo oficerów, nie jest odpowiedniem dla młodej i pięknej kobiety.

— Gdy mąż żony pilnuje, to może ona być z nim wszędzie, a nikt nic złego nie powie. Zresztą, co tu gadać. Jak ja co robię, to zawsze z głębszą myślą. Zaprosiłem ich, bo byli na naszych występach, są oczarowani i proponują nam gościnną wycieczkę do Piotrogrodu, a nawet do Moskwy.

— Teraz? Podczas wojny? Gdyśmy tu przybyli? Przenigdy! — zaprotestowała Wanda, z mocą. — Nie po to marzyłam lata całe o powrocie na ziemię rodzinną, abym, stanąwszy nareszcie u jej progu, miała, z tą nieugaszoną tęsknotą, rzucać ją, by szukać tryumfów, pod zimnem, obcem, a wrogiem mi niebem.

— Ależ duszeńko, tu nie idzie o tryumfy, bo te wszędzie odnosić będziesz. Tu chodzi o pieniądze, o zyski ogromne. Toż to carska stolica... Bogactwa, aż się przelewają. A Rosyanie przepadają za śpiewem. Sama rodzina cesarska i dygnitarze osypią cię złotem. Zawierz mi, Wanduś, i polegaj na moich informacyach. Klejnoty, jakie ci rzucą pod nogi, ci sami nawet oficerowie gwardyi monarszej, będą już ładnem zabezpieczeniem, na jaką »czarną godzinę«. Toż to synowie najpierwszych w państwie, magnackich rodzin. Książęta i hrabiowie. Zaśpiewaj im, tak, jak tylko ty umiesz: »Violettę« lub »Carmen«, a głowy potracą i zobaczysz, że, jak mi obiecują, konie wyprzęgną z twej karety i sami, chwyciwszy za dyszel, tryumfalnie wieść będą moją żonoczkę.

Chciał ją pogłaskać pod brodę, lecz szybko głowę odwróciła, by nie dojrzał dwóch łez grubych, zawisłych na długich rzęsach.

— Widzisz, moja piękna, że mam głowę na karku i umiem obracać się w świecie. Zawierz mi tylko i daj sobą kierować, a zobaczysz, że niedługo będziemy mieli willę własną, u stoków Wezuwiusza i poważne kapitały w bankach.

Nie zwracając uwagi, na głębokie milczenie, z jakiem oboje młodzi słuchali wywodów jego przechwałek, ciągnął dalej:

— Petersburg, to nic jeszcze! Ale Moskwa to, jak ci oficerowie mówią, miasto bogaczy, zbytku i wesołego życia. Tam prosty kupiec który chodzi w baranim tołubie, jest już milionerem, i myśli tylko, jak rozrzucać pieniądze. A cały naród przepada za śpiewem i muzyką. Ztamtąd można odrazu krocie wywieść, gdy kto jest sprytny i umie dążyć wytrwale do swego celu.

— No, cóż, kochaneńka, ślicznotko moja czy umiem chodzić koło twoich interesów? — pytał, łasząc się i całując rękę żony. — Czy dobrze zrobiłem, zapraszając tutaj tych panów oficerów? Toż od nich wszystkiego się dowiemy, wszelkich zasięgniemy informacyj i według tych wskazówek możemy kierować się później. Toż oni i listy rekomendacyjne dać przyrzekli...

— Pięknie dziękuję, lecz nie wybieram się do Moskwy, w tych czasach.

(d. n.)

Stanowisko Lewicy i Koła Międzypartyjnego.

»Naprzód« otrzymał z Warszawy pod datą 9 b. m. następujące informacye o stanowisku lewicy i Koła Międzypartyjnego, które wywołały dymisyę Kucharzewskiego:

Orędzie wywołało naogół w Warszawie ogromne wrażenie. — Tłumy do późna w nocy przepływały przez ulice. Wieców nie było, ale gorączkowe powszechne rozprawianie po ulicach. — Rada Regencyjna, która ostatnio była bardzo niepopularną, szybko zdobyła sobie dużo sympatyi. Tylko termin aż całego miesiąca wyznaczony na ułożenie ustawy wyborczej budził niezadowolenie. Jedynie też Koło Międzypartyjne było zaskoczone i skonsternowane wydaniem orędzia bez porozumienia z niem i rozwiązaniem Rady Stanu. Wśród radców stanu zapanowało wzburzenie niesłychane. Uważali, że p. Kucharzewski postąpił z nimi nieprzyzwoicie. Skoro bowiem uważa ich, radców Stanu, za pewne przedstawicielstwo narodowe, choćby prowizoryczne, to nie wypadało rozpędzać ich tak bezceremonialnie, bez poprzedniego porozumienia. Jednym słowem, wśród Rady Stanu i Koła Międzypartyjnego zapanował nastrój zdecydowanie wrogi dla p. Kucharzewskiego i Regencyi.

Koło Międzypartyjne zwróciło się do lewicy z propozycyą konferencyi i wspólnej akcyi politycznej. Komisya porozumiewawcza lewicy odbyła zebranie we wtorek. Obecni byli przedstawiciele wszystkich czterech stronnictw. — Za punkt naczelny najbliższego programu politycznego uznano dążenie do jaknajszybszego zwołania konstytuanty. P. P. S. oświadczyła, że może wejść tylko do takiego rządu, który wyłoniony będzie z konstytuanty lub ruchu rewolucyjnego. Swój stosunek zaś do rządu określi zależnie od składu osobistego tego rządu, oraz od tego, jak szczerze i jak szybko będzie on zwoływał konstytuantę. Pozostałe 3 stronnictwa (P. S. L. Zjedn. Stron. Dem i Str. Niez. Nar.) uchwaliły w żadnej akcyi łącznej z Kołem Międzypartyjnem udziału nie brać.

Obecnie niema gabinetu i niema premiera. — Regenci konferują z poszczególnymi grupami. Naogół — pisze korespondent »Naprzodu« — panuje przekonanie, że z obecnej sytuacyi jeden Piłsudski mógłby znaleść wyjście. Warszawa oczekuje Piłsudskiego. Co kilka godzin pojawiają się pogłoski, że już jedzie. Co kilka godzin zbierają się przed dworcem wiedeńskim tłumy: »bo Piłsudski jedzie«.

Najwięcej do stronnictw lewicy zbliżona »Nowa Gazeta« w namiętnym artykule domaga się ustąpienia Rady Regencyjnej i powołania Rządu Narodowego.

* * *

Czyniąc lewicy propozycyę utworzenia Rady Narodowej, Koło Międzypartyjne wysunęło punkty następujące:

1. Koło Międzypartyjne przyjmuje platformę społeczną lewicy.
2. Decyduje się na obalenie Rady Regencyjnej.
3. Wchodzi tylko do takiego rządu, który przeprowadzi konstytuantę odrazu i jednocześnie z trzech zaborów.

Komisya Porozumiewawcza stronnictw ludowych wypowiedziała się przeciw utworzeniu gabinetu koalicyjnego wraz z Kołem Międzypartyjnem.

Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych zdecydowały się utworzyć gabinet, albo wyłącznie lewicowy, albo z wybitną przewagą lewicową pod warunkami:

1. Jeżeli uwolniony zostanie i powróci do Warszawy Józef Piłsudski;
2. Jeżeli stosunki w Królestwie ulegną zmianie, gwarantującej nowemu rządowi rzeczywistą władzę w kraju.

Głównym celem lewicy jest jaknajwiększe przyspieszenie zwołania konstytuanty w Warszawie. Ze względu na pośpiech, lewica żąda natychmiastowego przeprowadzenia wyborów do konstytuanty w Królestwie. Programem lewicy jest, by konstytuanta w Warszawie sama wezwała przedstawicieli innych dzielnic do swego łona.

Sytuacya w Petersburgu.

»Dziennik Kijowski« z 3 października donosi:

Petersburska »Prawda« pisze:

W rejonie rożdestwieńskim trwa wzmożona **mobilizacya ludności burżoazyjnej.** W ciągu dnia wczorajszego komisya poddała superrewizyi przeszło 60 osób, wszyscy po stwierdzeniu zdatności do służby zostali odesłani do 1 rejonu miejskiego, który zarządza ich rozklasyfikowaniem i dalszymi losami. Burżuje są odsyłani do robót publicznych i używani do wyładowywania towarów, przewożenia mebli, oczyszczania miasta, koszar i t. p.

W rejonie rożdestwieńskim zaregestrowano wielu kupców, znaczniejszych handlowców, adwokatów przysięgłych, inżynierów i t. p. Drobni handlarze i osoby, pracujące nie tylko w instytucyach sowieckich, ale również zaregestrowane przez związki zawodowe i organizacye polityczne, zwalniane są od robót publicznych. Pracują burżuje po kolei, po dwie zmiany z zastosowaniem zasady 8-godzinnego dnia roboczego, przyczem pracujący otrzymują racyę pierwszej kategoryi.

Komisarz do spraw oświatowych, A. Łunaczarskij, ułaskawił działaczów w dziedzinie sztuki. Literaci, rzeźbiarze, malarze i muzycy wolni są od robót przymusowych.

Po abdykacyi Ferdynanda.

Sofia, 5 października.

(Burzliwe posiedzenie Sobrania. — Pożegnanie Ferdynanda. — Owacya dla Ameryki. — Rekonstrukcya gabinetu. — Warunki pokoju. — Serbia i Bułgarya).

Jak już z depesz wiadomo, zatwierdziło narodne Sobranie na tajnem posiedzeniu pokój Bułgaryi z koalicyą. Słychać, że posiedzenie było bardzo burzliwe. Kilkakrotnie przyszło do gwałtownych awantur. Przedmiotem sporów były z jednej strony warunki pokoju, z drugiej strony porachunki ze starym gabinetem. Rozprawiono się też z aranżerami awantury bolszewickiej.

W Sofii panuje spokój. Abdykacya króla Ferdynanda odbyła się spokojnie. Możnaby nawet powiedzieć, że ludność przyjęła ustąpienie z uczuciem ulgi. Ani jeden dziennik nie odezwał się życzliwie o byłym carze. Nawet germanofilski dziennik, »Kambana« pożegnał cara tylko temi słowy: »Car Ferdynad poszedł, niech żyje car Borys«.

Znamienny wypadek wydarzył się tuż po konsekracyi nowego króla. Wychodzącego z zamku posła amerykańskiego, Morfy'ego porwał tłum przed pałacem na ramiona i obnosił w tryumfie. Morfy podziękował za owacyę temi słowy: »Dziękuję za okazane mi sympatye i mogę zapewnić, że krok Bułgaryi wyjdzie nietylko na dobro narodowi bułgarskiemu, ale i całemu światu. Przyszłość Bułgaryi spoczywa dziś w dobrych rękach. Zapewniam was, że przyszłość wasza, jako narodu, jest zapewniona. — Niech żyje Bułgarya!«

W związku ze zmienioną sytuacyą nastąpi prawdopodobnie rekonstrukcya gabinetu. Dotychczasowy blok rządowy demokratyczno-radykalny będzie rozszerzony przez powołanie do gabinetu t. zw. narodników (byłych rusofilów) i narodowych socyalistów w osobach T. Todorowa i G. Dżidrowa.

Warunki, postawione przez koalicyę Bułgarom nie są, zdaniem polityków bułgarskich, najgorsze. Ma to być zasługą Ameryki i jej przedstawiciela w Bułgaryi. Podobno Anglicy byli gotowi do ustępstw, natomiast bardzo nieprzejednanymi byli Francuzi. W obradach wzięli udział tylko przedstawiciele Anglii i Francyi, natomiast ani Włochy, ani Serbia, ani Grecya nie brały udziału w obradach. Znamienne są słowa jednego z polityków serbskich, z którym rozmawiał minister bułgarski Riabczew. Oświadczył on:

— Dosyć służyliśmy wszyscy, Serbowie i Bułgarzy, obcym interesom.

Riabczew jest zdania, że z Serbami dojdą Bułgarzy do porozumienia łatwiej, niż by się tego można było spodziewać. Serbowie wycierpieli więcej od koalicyi, niż Bułgarya od Niemców. Riabczew jest przekonany, że przyjdzie rychło do przymierza między Bułgaryą a Serbią, jeżeli nie dokona się wkrótce federacya państw i narodów słowiańskich na Bałkanie.

Za najkorzystniejsze warunki koalicyi uważają Bułgarzy trzy: pozostawienie linii Maricy przy Bułgaryi wedle ugody z Turcyą z września 1915. W przyszłości mają Bułgarzy dostać linię Enos-Midia; pozostawienie zarządu Dobrudży w rękach bułgarskich i odłożenie kwestyi granic Macedonii i Dobrudży do powszechnej konferencyi pokojowej.

Obrady poselskie.

Kraków, 10 października.

Jak już donosiliśmy, wczoraj przez cały dzień odbywały się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego poufne obrady posłów parlamentarnych w sprawie utworzenia Rady Narodowej w Galicyi. W obradach brało udział po pięciu posłów, jako delegatów wszystkich stronnictw (prócz konserwatystów), oraz reprezentacya Śląska austryackiego. Z posłów demokratycznych brali udział w obradach: prezes Koła polskiego, dr Tertil, dr Krogulski, Rychlik, dr Stesłowicz i Klecki; z socyalistów posłowie: dr Bobrowski, dr Marek, Daszyński, Moraczewski, Klemensiewicz; z ludowców: Witos, Tetmajer, Kędzior, Lasocki i Jachowicz; z narodowych demokratów posłowie: Głąbiński, Skarbek, Dąbski i Ptaś, a nadto zaproszeni imiennie posłowie dr Matakiewicz (kat. lud.), dr Wróbel (lud.), Serwatowski (zjednoczenie narod.), Śliwiński (post. pols. dem.). Śląsk reprezentowali ks. Londzin, Regier i Buzek. Obradom przewodniczył poseł Witos. Po obszernej dyskusyi, która odbywała się przez całe wczorajsze przedpołudnie, wybrano dla ustalenia wniosków komitet ściślejszy, do którego weszli: posłowie Tertil, Tetmajer, Daszyński, Głąbiński, Regier, Śliwinski, Matakiewicz, Serwatowski i Wróbel. Przewodniczył pos. Witos. Nad ustaleniem wniosków obradował komitet do późnego wieczora, a od godziny 9 wieczór obradowali wszyscy uczestnicy zebrania. Wszystkie obrady były ściśle poufne. Do powzięcia uchwał nie przyszło.

Następne obrady odbędą się w Krakowie we czwartek dnia 17 b. m.

Kronika.

Kraków 11 października.

MANIFESTACYA M. KRAKOWA. Z powodu manifestu Rady Regencyjnej odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 12 w południe uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w obecności zaproszonych reprezentantów władz i instytucyj. Przed południem tego samego dnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo, na które prezydyum miasta zaprasza jak najszersze warstwy społeczeństwa krakowskiego.

Równocześnie zwraca się prezydyum miasta do wszystkich władz, urzędów, instytucyj publicznych i prywatnych, oraz do kupców i przemysłowców, aby w tym dniu między godziną 10 rano a 1 w południe zaprzestano pracy. Bliższe szczegóły podane będą w odezwie prezydyum miasta, która dziś po południu ukaże się na murach miasta.

Wieczór w obu miejskich teatrach uroczyste przedstawienia.

PRZYJAZD LEGIONISTÓW DO KRAKOWA. Wczoraj o godzinie 7½ przybyli pociągiem ze Lwowa legioniści z procesu w Marmaros Sziget. Przyjechało ich razem dwudziestu: 8 oskarżonych w procesie i 12 świadków, podoficerowie i żołnierze. Oficyalnie nikt na dworcu ich nie przyjmował, natomiast przed dworcem oczekiwał na przybyłych ogromny tłum, w znacznej mierze z młodzieży złożony, który owacyjnie powitał wychodzących legionistów. Sformowano pochód, który wzrastał w liczbę, w miarę, jak pochód postępował ulicą Basztową, a później Floryańską na Rynek, gdzie liczba manifestantów wzrosła do kilku tysięcy głów. Gdy pochód przybył na Rynek, legioniści sformowali się w szereg, zwrócony frontem do kościoła Maryackiego, obnażyli głowy i zaintonowali: »Boże, coś Polskę...«, co podchwycił tysięczny chór i popłynął ten jedyny w świecie śpiew, będący zarazem hymnem, odbijając się od murów Sukiennic i kamienic Rynku. Gdy przebrzmiały dźwięki pieśni, z tysięcy piersi wzniósł się potężny okrzyk: »Niech żyje niepodległa, zjednoczona Polska!«, a po nim rozbrzmiały znowu podniosłe strofy »Roty« Konopnickiej: »Nie damy ziemi...« Odśpiewaniem tej przysięgi zakończono manifestacyę.

Dzisiaj rano przybywają do Krakowa dalsi uczestnicy procesu; a w sobotę o godzinie 10 główny ich zastęp.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym znajdują się prace z zakresu chemii, geografii, geologii, botaniki i zoologii pp.: St. Niementowskiego i Wł. Baczyńskiego, St. Niementowskiego i L. Bratza, W. Świętosławskiego i M. Popowa, St. Pawłowskiego, A. Zierhofera, J. Kornausa, M. Polaczkównej, K. Borzęckiego, Wł. Bujaka i H. Gajewskiej.

ODŁOŻENIE OTWARCIA ROKU SZKOLNEGO W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Z powodu uroczystości narodowej, urządzanej w sobotę przez Radę miejską, otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie Jagiellońskim zamiast — jak miało być pierwotnie — w sobotę, odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m.

Z UNIWERSYTETU. Maryan Zdzisław Bielecki, rodem z Tyśmienicy w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Repertoar bieżącego tygodnia zapowiada na dzisiaj »Księżniczkę czardasza« z p. Forstmann'ą, serdecznie przyjętą w dniu jej pierwszego w tej partyi występu; na sobotę po południu wystawia teatr »Zbójców« Schillera dla młodzieży szkolnej, a wieczór najulubieńszą sztukę z dotychczasowego naszego sezonu »Dom otwarty«, który stale wywołuje salwy śmiechu i zapełnia szczelnie widownię na każdem przedstawieniu. W niedzielę po południu po raz ostatni »Biały kaptur«, Kozłowskiego z p. Gzylewską, przedstawicielką roli tytułowej; wieczorem zaś »Krakowiacy i górale«. W poniedziałek pożegna się z publicznością krakowską dotychczasowa nasza primadonna, p. Loda Rogińska, w doskonałej swej partyi, mianowicie w »Róży Stambułu«.

WYSTAWA POWSZECHNEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW POLSKICH (Szpitalna 21) otwartą będzie od 13 b. m. włącznie; następnie zamknięta do 19 dla dokonania zmian i urządzenia nowej, w której biorą udział pp.: Raszka Jan, z szeregiem rzeźb i płaskorzeźb (pomiędzy innemi medaliony portretowe, aktualne), Bukowski Jan, z cyklem nowych prac dekoracyjnych (część z zakresu dekoracyi kościelnej), Fabijański, Gumowski Jan, kolorowe autolitografie »Lublin«, Małachowski, Olszewski, Turek i inni. Bezpośrednio zapowiedziane są wystawy: Wodzinowskiego (rzeczy legionowe) i ś. p. Tondosa wystawa pośmiertna. Na liczne żądania zwiedzających wprowadza się roczne karty wstępu w cenie 16 K. Wstęp jednorazowy 1 K.

Z TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO. Zebranie towarzyskie odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali seminaryum archeologicznego (ulica św. Anny l. 12). Mówić będzie dr Maryan Gumowski na temat: »Prawo mennicze biskupów polskich«.

SPRAWA WARSZTATÓW SZEWSKICH. Od szeregu dni odbywały się w Izbie handlowo-przemysłowej w Krakowie konferencye z komitetami parafialnymi, na których omawiano założenie warsztatów naprawy obuwia. — Dziś wyjeżdżają w tej sprawie do Tarnowa i Rzeszowa: prezydent Izby handlowej, p. Epstein z wiceprezydentem Perosiem, oraz sekretarzem Jozefertem. W przyszłym tygodniu wyjadą do Jasła, Nowego Sącza i Wadowic. Mają być utworzone w pięciu okręgach sądowych centralne urzędy warsztatów szewskich, które będą obdzielane przez Izbę handlowo-przemysłową w Krakowie materyałem na wyrób i naprawę obuwia.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Od kilku dni publiczność krakowska wzywa pogotowie ratunkowe do chorych na »hiszpankę«. Ponieważ pogotowie ratunkowe tylko w nagłych wypadkach interweniuje i do tego jest tylko przeznaczone, publiczność nie powinna nadużywać tej instytucyi. Często bowiem się zdarza, że lekarz pogotowia, wezwany do chorego na »hiszpankę«, musi tam jechać, a w tym czasie zachodzi potrzeba ratowania człowieka, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Na przyszłość więc należy przy zamawianiu pogotowia ratunkowego określić dyżurnemu lekarzowi dokładnie szczegóły wypadku.

W SPRAWIE SZYLDÓW I TABLIC FIRMOWYCH magistrat miasta Krakowa wydał obwieszczenie, w którem omawia sposób i pozwolenie umieszczania tych tablic firmowych, szyldów, oraz wszelkiego rodzaju tablic reklamowych, oraz uiszczenie w pewnych wypadkach na rzecz funduszu miejskiego jednorazowej opłaty.

KAPELUSZE Z PAPIERU. W ostatnich czasach u niektórych kapeluszników ukazały się w sprzedaży kapelusze, wykonane z papierowej tkaniny, imitującej do złudzenia materyały sukienne. Kapelusze te na ogół nie cieszą się uznaniem wśród kupujących, doświadczenie bowiem wskazuje, że wszelkiego rodzaju wyroby papierowe obliczone są na krótką metę, lepiej więc zapłacić trzy razy więcej, a mieć przedmiot solidny, który starczyć może na dłużej, niżeli nabywać tandetę. Kapelusze papierowe mają tę ujemną stronę, że po pierwszym deszczu defasonują się do tego stopnia, iż trudno je przyprowadzić do stanu pierwotnego.

KOLEJARZE W SPRAWIE APROWIZACYI. Kolejarze z Krakowa, Podgórza, Woli Duchackiej udali się wczoraj o godzinie 11 przed południem w deputacyi do dyrekcyi krakowskiej w sprawach aprowizacyjnych. Dyrektor Zborowski w 2-godzinnej konferencyi obiecał kolejarzom zadośćuczynić niektórym żądaniom.

NIESZCZĘŚLIWA OMYŁKA APTEKARSKA. W jednej z tutejszych aptek wydano przez omyłkę zamiast przepisanego lekarstwa dla chorego na hiszpankę właściciela zakładu pozłotniczego, Zygm. Wałaszka, preparat rtęciowy, po którego zażyciu chory w kilka godzin zmarł. Władze wdrożyły dochodzenie.

WŁAMANIE NA DWORCU KOLEJOWYM. Wczoraj aresztowano w Krakowie 14-letniego Władysława Włodka, służącego, który przed kilku dniami włamał się do kasy podręcznej kuchni personalnej kolejowej na dworcu kolejowym w Krakowie. Włodek skradł z kasy 600 koron i zbiegł, poczem wałęsał się po szynkach. Przy aresztowanym znaleziono jeszcze 450 K, resztę pieniędzy zdołał roztrwonić.

KRADZIEŻ NA POCZCIE. Wczoraj aresztowano 18-letniego Karola Łykę, służącego pocztowego, który od dłuższego czasu w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym kradł pakunki pocztowe. Łyk zabierał mniejsze pakunki do kieszeni i w domu rozpakowywał je, paląc w piecu opakowanie. Podczas rewizyi, przeprowadzonej w jego mieszkaniu, znaleziono rozmaite rzeczy, pochodzące niewątpliwie z kradzieży pocztowych.

ARESZTOWANIE WESOŁEGO MŁODZIEŃCA. Na rekwizycyę sądu obwodowego w Wadowicach wczoraj rano policya krakowska aresztowała 30-letniego J. D., doktora praw, funkcyonaryusza pewnego urzędu w Wadowicach, który, potrzebując na zabawy pieniędzy, dopuścił się nadużycia w kasie tej instytucyi. Gdy spostrzegł się, że sprawa cała wychodzi na jaw, wyjechał do Krakowa i tu trwonił resztę fortuny, zdobytej nielegalnym sposobem. Aresztowanego odstawiono do sądu w Wadowicach.

AMATORKA CUDZYCH PAKUNKÓW. — Wczoraj rano aresztowały organa ekspozytury policyi w Podgórzu 17-letnią Salę Holzmann, która od dłuższego czasu grasowała w poczekalniach na dworcach kolejowych w Podgórzu i Krakowie i zabierała podróżnym walizy, oraz tobołki podróżne. Amatorka cudzej własności nie przebierała w zdobytych towarach. Kradła wszystko, co jej tylko pod rękę wpadło. Najchętniej przebywała w poczekalniach trzeciej klasy wśród kobiet wiejskich i kradła im toboły z nabiałem. Holzmannówna, mimo młodego wieku, znaną jest już policyi z licznych występów złodziejskich po domach prywatnych. Obecnie uważała kradzieże kolejowe za intratniejsze, to też przerzuciła się do tego fachu.

Z kraju.

DYREKCYA KRAJOWEJ SZKOŁY KUPIECKIEJ W TARNOWIE ogłasza, że nauka w 2-klasowej szkole męskiej na jednorocznym kursie żeńskim i w 2-klasowej szkole żeńskiej rozpocznie się dnia 16 b. m. o godzinie 8 rano.

ARESZTOWANIE WIELKIEGO PASKARZA WE LWOWIE. We Lwowie, zwłaszcza wśród sfer finans.-kupieckich, wywołało wielką senzacyę aresztowanie paskarza na wielką skalę, spekulanta i zarazem oszusta, Izraela Braunsteina. Wedle relacyi dzienników lwowskich, Braunstein pochodzi z Olkusza. Wytwornie ubrany, lat 30 liczący, mężczyzna okazałej tuszy, stały bywalec pierwszorzędnych restauracyj, gość pierwszorzędnych hotelów, czy sleepingów kolejowych. Gdy teren w Olkuszu okazał się dla niego za ciasny, przeniósł się do Galicyi i tu począł grasować od marca — jak sam podaje w swoich zeznaniach.

Paskarz grasował zarówno po Galicyi, jak i po Ukrainie, i wywoził, tudzież przewoził, co się dało, uprawiając w grube tysiące mknące interesy. Jako dostawca pewnych sfer, cieszył się ich poparciem, to też interes płynął pod paskarskim żaglem Braunsteina pomyślnie.

Braunstein jednak w ostatnich tygodniach dopuścił się ogromnego oszustwa na szkodę kupca Salomona Rappaporta, właściciela magazynu towarów żelaznych przy ulicy Kazimierzowskiej l. 16. Otóż Salomon Rappaport pośredniczył w dostawie owoców strączkowych i słoniny dla fabryk witkowickich i w tym też celu zjawił się u Braunsteina, by z jego pomocą uzyskać te artykuły żywnościowe dla owych fabryk i w tym też celu złożył w ręce Braunsteina znaczny zadatek. Braunstein nie dotrzymał terminu i nie zwrócił zadatku, wobec czego Rappaport zwrócił się do policyi. Wezwano Braunsteina na inspekcyę policyi, gdzie przeprowadzono przy nim osobistą rewizyę. Dała ona nadzwyczajne rezultaty. To też z ramienia policyi inspektor Dwornicki przeprowadził bezzwłocznie bardzo ścisłą rewizyę w hotelu »Zorza«, gdzie paskarz podczas swego pobytu we Lwowie stale mieszkał. Wyszły przy tem na jaw niesłychanie senzacyjne, nie tylko Braunsteina, ale także pewne sfery wysoce kompromitujące szczegóły, tak, że materyał dowodowy rośnie z każdą chwilą. Inspektor Dwornicki zagarnął w mieszkaniu paskarza wielką ilość listów przesyłkowych, niewypełnionych, a już z góry zaopatrzonych w pieczęcie pewnych władz. Owe pieczęcie na całą sprawę rzucają oryginalne światło, wynika bowiem jasno, że władze owe znały manipulacyę paskarza i użyczały mu swego poparcia. Szyfrowane depesze, gdy klucz się znajdzie i tajemnicę rozwikła, zapewne nie jeden jeszcze szczegół do tej senzacyjnej sprawy dorzucą. Na drugi dzień wyszło znowu na jaw jakieś oszustwo Braunsteina z dostawą 5 wagonów węgla, tak, że sprawa zatacza coraz szersze kręgi.

Z ziem polskich.

OCHRONA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE. Prasa niemiecka, jak zauważa »Lokal-Anzeiger«, nie zwróciła uwagi na ten ustęp mowy sokretarza stanu v. Hintzego, w którym zapowiada ochronę nie tylko gospodarczą, ale i kulturalną mniejszości niemieckiej w Polsce. »Lokal-Anzeiger« przypomina, że chodzi tu przecież o poważny odłam niemczyzny, bo o przeszło pół miliona i to tuż przed — bramą Rzeszy. Język i właściwości kulturalne zachować mogą Niemcy tylko wówczas, jeżeli — zdaniem dziennika berlińskiego — zagwarantowane będą mieli przedstawicielstwo w przyszłym Sejmie polskim. Dlatego też domaga się katastru narodowego dla Niemców, wskazując na to, iż Polacy na Bukowinie umieli zachować dla siebie nie mniej, niż sześć mandatów, aczkolwiek stanowią tam tylko znikomą mniejszość. Ponieważ Niemcy w Królestwie Polskiem znaczą coś więcej dla Polski, niż Polacy bukowińscy dla Bukowiny, więc mają też prawo — rozumuje »Lokal-Anzeiger« żądania — aby uwzględniono ich interesy, a rząd niemiecki ma obowiązek popierania ich żądań. »Bez tego (to jest bez katastru narodowego) byliby po prostu skazani na milczenie, jak niestety w poważnej części na milczenie skazani są Niemcy w prowincyi poznańskiej«.

ZNACZNA OFIARA NA CELE SZKOLNICTWA W KRÓLESTWIE POLSKIEM. Jak donoszą dzienniki warszawskie, p. Paweł Golde, radny miejski i znany działacz-obywatel, na posiedzeniu włocławskiej Rady szkolnej okręgowej ofiarował na rzecz przyszłej technicznej szkoły średniej we Włocławku dwa gmachy po koszarach przy ulicy Żytniej, 4 morgi ziemi i 50.000 marek gotówki.

SPRAWA TEATRÓW WARSZAWSKICH. Pisma warszawskie donoszą, że w sprawie znanej uchwały magistratu warszawskiego, postanawiającej wydzierżawienie teatrów, autorowie dramatyczni warszawscy wnieśli następujący protest: Niżej podpisani polscy autorzy dramatyczni zanoszą energiczny protest przeciwko uchwale magistratu st. m. Warszawy w sprawie oddania teatru »Rozmaitości« w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy. Teatr »Rozmaitości«, jako spadkobierca tradycyi Teatru Narodowego, był i powinien pozostać jedynie teatrem państwowym. Niżej podpisani przyznają, że forma Zrzeszenia jest wadliwa i wymaga niezbędnych reform, w pierwszym rzędzie mianowania kierownika literackiego, mimo to uważają Zrzeszenie za najmożliwszą formę przejściową aż do chwili upaństwowienia teatru »Rozmaitości«.

Gustaw Beylin, Eustachy Czekalski, Mieczysław Fijałkowski, Bolesław Gorczyński, Wacław Grubiński, Jan Adolf Hertz, Stanisław Kozłowski, Stefan Krzywoszewski, Adolf Nowaczyński, Włodzimierz Perzyński, Bruno Winawer.

TEATR POLSKI W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Rokowania Towarzystwa teatralnego w Łodzi z p. Stanisławskim z Krakowa, który przybył do Łodzi na telegraficzne wezwanie, rozbiły się, gdyż stan personalu nie dozwala na razie p. Stanisławskiemu na zorganizowanie widowisk, któreby stały na wymaganym poziomie artystycznym. Wobec tego Towarzystwo teatralne ogłosiło konkurs na objęcie kierownictwa tego teatru.

OBITY AGITATOR BOLSZEWICKI W WARSZAWIE. Czytamy w »Gazecie Porannej«: Zeszłej niedzieli podczas nabożeństwa przed kościołem Wszystkich Świętych na Grzybowie stanął — jak pisze tygodnik katolicki »Wiadomości Parafialne« — jakiś mężczyzna o typie żydowskim i zaczął nawoływać do rzezi, jakie się dopuszczają socyaliści-bolszewicy w Rosyi. Nie w porę jednak wybrał się: zamiast posłuchu, otrzymał dotkliwe razy, które może go powstrzymają na przyszłość od agitacyi zbójeckiej.

RUSYFIKACYA W URZĘDACH WILEŃSKICH. Z Wilna donoszą: Z braku urzędników niemieckich, sprowadzono do zarządu miejskiego pewną ilość Niemców z kraju nadbałtyckiego, którzy, prócz języka niemieckiego, w zupełności posiadają jedynie język rosyjski. Po niemiecku z ludnością miejscową porozumiewać się nie mogą, więc mowa rosyjska w urzędzie »Stadthauptmanna« rozbrzmiewa, jakby za dawnych czasów. Po trzech latach ustąpienia Rosyan, kiedy już ucho odwykło od dawniejszej mowy urzędowej, ze zdumieniem Wilnianie znów słyszą tak dobrze znajome wykrzykniki: »Wied' s wami po ruski goworiat, czto nie ponimajetie«.

Ze świata.

ŚMIERĆ POLAKA W SALONIKACH. — »Dziennik Narodowy« donosi: Podczas ataku na pozycye bułgarskie zginął oficer korpusu ekspedycyjnego rosyjskiego w Salonikach, Leon Korzeniowski. Poległy, oprócz odznak bojowych, otrzymanych na frontach rosyjskich, udekorowany był francuskim krzyżem wojny i serbską gwiazdą Karageorgiewiczów za to, że wraz ze swoim batalionem pierwszy wkroczył do miasta Monastyru podczas drugiej ofenzywy koalicyjnej w Macedonii zachodniej. Ś. p. Korzeniowski pochodził ze znanej rodziny Korzeniowskich w Kijowie.

SZCZEPIONKA PRZECIW »HISZPANCE«. »Dziennik Kijowski« otrzymał od komendanta austryackiego szpitala rezerwowego 237 w Koziatynie, st. lekarza sztab. dra Lewickiego, pismo, donoszące, iż próby z nowo wynalezionem serum przeciwko »hiszpańskiej influenzie«, przeprowadzone w austryackich szpitalach na Ukrainie, dały wyniki nadspodziewane i że już w najbliższych dniach austryackie i niemieckie szpitale wojskowe na całem terytoryum Ukrainy będą w najbardziej zagrożonych miejscowościach zaprowadzać obowiązkowe szczepienie ludności cywilnej z pomocą owego właśnie serum. Wynalazek ów, przynoszący niemały zaszczyt polskiej medycyny, jest własnością Polaka, austryackiego lekarza państwowego w rezerwie, dra Karnasiewicza Władysława (Krakowianina).

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W piątek, dnia 11 b. m.: »Wieszczka karnawału«.

WYSTĘPY NINY DOLLI NA PROWINCYI

W Samborze w piątek 11 października.
W Bolechowie w niedzielę 13 października.
W Dolinie we wtorek 15 października.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 38) wznawia przerwaną feryami pracę w poniedziałek, 14 b. m., w którym to dniu mówić będzie prof. dr Józef Flach o »Zmartwychwstaniu Polski«. We wtorek 15 b. m. wykładać będzie red. Kazim. Czapiński o »Człowieku-maszynie«, kartka z dziejów materyalizmu, we środę 16 b. m. red. dr Antoni Beaupré o »Najnowszej literaturze francuskiej« (od Zoli do Romain Rollanda); w piątek, 18 b. m. Dr Henr. Raabe o »Dziejach życia« (z dziedziny biologii); w sobotę prof. dr Józef Reiss o »Muzyce Mozarta« (przy fortepianie prof. St. Lipski).

Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 80 hal., dla uczącej się młodzieży 50 hal., abonament miesięczny 15 koron, dla uczącej się młodzieży 9 koron. Bilety na wykłady muzyczne do nabycia od poniedziałku 14 b. m. od wpół do 1 do wpół do 8 wieczorem. 11672

Zniesienie niemieckiej administracyi cywilnej.

Berlin, 11 października.

(B. K.) Wobec pogłosek, że okupacya niemiecka w Polsce ma być zniesioną, podkreśla »Lokalanzeiger«, że **rząd polski prosił o zatrzymanie okupacyi wojskowej w Polsce** widocznie z tego powodu, ponieważ nie może zagwarantować wewnętrznego bezpieczeństwa w kraju. — Natomiast pomyślano już o **zniesieniu niemieckiej administracyi cywilnej.** Kiedy się ono rozpocznie i w jakiem tempie będzie przeprowadzone, tego do tej pory jeszcze nie postanowiono.

„N. Fr. Presse" o utracie Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

W artykule pod tytułem: »Zamach stanu Polskiej Rady Regencyjnej«, pisze »Neue Fr. Presse«:

Polska Rada Regencyjna chce złączyć wszystkie obszary polskie w jedno państwo. Monarchia ma stracić Galicyę, Prusy Poznań i Gdańsk. Polska Rada Regencyjna omyliła się jednak poważnie. Prezydent Wilson nie mówi w XIII. punkcie swego programu wogóle o obszarach polskich, mówi raczej, że powstać ma niezawisłe państwo polskie, obejmujące wszystkie te obszary, które zamieszkałe są przez ludność niewątpliwie polską. Między stanowiskiem Wilsona a stanowiskiem Rady Regencyjnej zachodzą tedy poważne różnice.

Zastanowić się należy, co znaczy dla Austryi utrata Galicyi. Utrata Galicyi oznacza utratę 8 milionów hektarów urodzajnej ziemi, blisko trzecią część całej ludności Austryi. Zbiory w Galicyi przedstawiają wartość 900 milionów koron. Wartość stanu bydła wynosi co najmniej jeden miliard koron. Jak wytrzymać mogłaby Austrya bez dowozu żywności z Galicyi? **Galicya stanowi Alzacyę i Lotoryngię dla Austro-Węgier.** Właśnie w tej wojnie okazało się, jaką wartość przedstawia Galicya dla monarchii. Galicya zabezpiecza też Austro-Węgrom Śląsk i Morawy, a także do Bukowiny prowadzi droga tylko przez Galicyę. Prawdą jest, że w Galicyi wschodniej mieszkają **także** Polacy i że Polacy mieszkają szczególnie we Lwowie. W Galicyi wschodniej przeważa jednak bardzo znacznie ludność ukraińska. Trzy i półmilionowy naród ukraiński w Galicyi wschodniej nie może i nie powinien dostać się bezwarunkowo pod jarzmo polskie.

„Pożegnalna symfonia".

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

»N. W. Abendblatt« pisze w artykule p. t. »Pożegnalna symfonia«:

Sprawozdanie o onegdajszem plenarnem posiedzeniu Koła polskiego pozostanie na zawsze w pamięci. Ostrzej nie wyraziło swego stanowiska żadne inne stronnictwo słowiańskie. Już sam fakt, że Koło polskie nazwanem jest w rezolucyi parlamentarnem zastępstwem krajów polskich w zaborze austryackim mówi tomy. Narazie jednak istnieje jeszcze austryacka Rada państwa, a Koło polskie jest jeszcze zawsze zjednoczeniem przedstawicieli narodu polskiego w parlamencie austryackim. Rada państwa jest dziś rzeczywistością, państwo polskie zaś leży w przyszłości, aczkolwiek w przyszłości bliskiej i uchwytnej. Polska nie powstałaby ani o godzinę później, gdyby panowie z Koła polskiego znaleźli więcej słów uznania i wdzięczności dla monarchii.

Pewną resztkę polityki teraźniejszości starała się uratować grupa konserwatywna, mówiąc w swej rezolucyi o połączeniu wszystkich krajów, w których naród polski zajmuje stanowisko przewodnie pod względem kulturalnym i historycznym. Zwrot ten uważać można jako odmowę pod adresem tych, którzy snują bezbrzeżne plany. Zwrot ten wyrażać może jednak także żądanie przyłączenia do Polski Galicyi niepodzielnej, gdzie Polacy »mają przewodnie stanowisko«. Jeżeli chodzi o to, aby 8 i pół miliona ludu ukraińskiego wcielić do Królestwa Polskiego, to z góry powiedzieć można, że plan ten rozbić się musi o fakty, gdyż sprzeciwia się prawu samostanowienia narodów. Ukraińcy w Galicyi wschodniej nie mogą być poddani pod obce panowanie.

Jako curiosum zanotować należy, że na onegdajszem posiedzeniu plenarnem Koła polskiego obecni byli dwaj ministrowie austryaccy.

Obrady Izby posłów.

Wiedeń, 11 października.

(B. K.) W Izbie posłów toczyła się wczoraj dalej dyskusya nad naglemi zapytaniami.

D u l i b i e omawiając sprawę południowosłowiańską oświadcza, że nie można się dziwić, iż Słowianie południowi nie chcą wierzyć słowom i obietnicom rządu austryackiego. Omawia proces marynarzy w Cattaro i stwierdza, że czyn, który do niego doprowadził, nie był tak straszny, jak rząd przedstawia. Wyraża nadzieję, że proces ten będzie tak samo umorzony, jak proces w Marmaros Sziget.

Minister C z a p p reagując na uwagi Zahradnika stwierdza, że na wywody tego posła o legionach czesko-słowackich odpowiedział już na tajnem posiedzeniu. Dla nas — powiada minister — legioniści czesko-słowaccy są zawsze wiarołomcami i odpowiednio do tego muszą być traktowani. Fakt jednostronnego uznania ich przez koalicyę, jako strony wojującej niczego w tem nie zmieni.

Co do wypadków, przytoczonych przez posła Regera, minister musi odeprzeć stanowczo ataki mówcy na generał majora Naumanna.

Minister S c h a u e r odpowiada na pytanie Kłofacza, Stanka i Habermanna stwierdzeniem, że utworzenie sądu okręgowego w Trutnowie jest pod względem prawnym bez zarzutu, pod względem rzeczowym uzasadnione, pod względem politycznym usprawiedliwione i rząd nie ma powodu cofnąć tego aktu. Minister G e y e r odpowiadając na pytanie Kłofacza, Stanka i Fiedlera w sprawie niezgodnych z konstytucyą stosunków administracyjnych w Czechach oświadcza, że zarządzenie rządu było konieczne, przedstawia się jako dalszy ciąg prób zażegnania trudności narodowościowych, w Czechach, o ile one były możliwe bez głębszej reformy administracyjnej. Oświadcza, że nie może zapowiedzieć odwołania reformy, którą uważa za słuszną.

Poseł W i n t e r dopatruje się w paragrafie 14, w instytucyi Izby panów i w burżuazyi niemieckiej przeszkód dla zreformowania państwa austryackiego w duchu demokratycznym. Na podstawie przykładów wytyka, że rządy w Austryi nie mogą wyrażać woli ludu i obecny gabinet austryacki nie może przemawiać w niczyjem imieniu, skoro wszystkie narody, nawet austryacki, wyraźnie się przeciw temu zastrzegają.

K r a u s omawia upośledzenie ludności niemieckiej w Czechach na polu aprowizacyjnem. B e n k o w i c uzasadnia żądanie, by sprawa południowo-słowiańska rozwiązana była na kongresie pokojowym.

G a n s e r zastrzega się przeciw temu, by naród niemiecki w Austryi czynić odpowiedzialnym za czyny rządu. Stosunek Niemców do Słowian należy uregulować drogą rokowań.

N e m e c zwraca się przeciw oświadczeniu ministra obrony krajowej, jakoby legioniści czesko-słowaccy złamali przysięgę. Omawiając stosunek Austryi do Niemiec powiada, że byłoby rzeczą konieczną, żeby Austrya porzuciła przymierze broni z Niemcami.

OŚWIADCZENIE KONSERWATYSTÓW.

Ks. L u b o m i r s k i w faktycznem sprostowaniu wobec wywodów posła Daszyńskiego stwierdza, że grupa konserwatywna Koła Polskiego, chociaż nie przystąpiła natychmiast do deklaracyi z 2 października i nie podpisała jej, to jednak we wniosku, postawionym w Kole polskiem, wyznała tensam program i od początku przy tym programie trwała. Program ten brzmi: z j e d n o c z e n i e n a r o d u p o l s k i e g o, to znaczy wszystkich obszarów polskich, w których żywioł polski na podstawie historycznej i kulturalnej zajmuje dominujące stanowisko niezawisłe państwo, naprawa gwałtu, popełnionego przez podział Polski.

Zwołanie delegacyi austryackiej.

Wiedeń, 11 października.

(B. K.) Delegacya austryacka odbędzie we wtorek o godzinie 4 po południu plenarne posiedzenie. Na porządku dziennym wybory uzupełniające do komisyi spraw zagranicznych i wojskowej.

Dr Kramarz o przyszłości Czech.

Budapeszt, 11 października.

»Az Est« przynosi rozmowę swojego korespondenta z drem Kramarzem, który w następujący sposób wyraził się o przyszłości Czech:

»Jak pokornymi byli dawniej Czesi — a dzisiaj mówią za nas działa. Polityka mocarstw centralnych stworzyła obecne położenie. Jak śmieszną jest misya hr. Tiszy, który miał załatwić sprawę południowo-słowiańską«.

Dr Kramarz oświadczył, że **północna część Węgier musi być przyłączona do Czech.**

O zwołanie konstytuanty ruskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

Posłowie ukraińscy z Galicyi, Bukowiny i ukraińscy członkowie Izby panów odbyli wczoraj w parlamencie wspólne posiedzenie w sprawie **zwołania konstytuanty Ukraińców galicyjskich, bukowińskich i węgierskich.** Przedmiotem obrad była kwestya autonomicznego organizmu państwowego w ramach państwa austryackiego. W obradach wzięli udział metropolita Szeptycki i minister Horbaczewski.

Widoki pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

»Die Zeit« donosi z Kolonii:

»Koeln. Ztg.« dowiaduje się, że **sfery neutralne zapatrują się na widoki pokoju sceptycznie.** Clemenceau nie okazuje skłonności do pokoju, w Ameryce panuje dalej szowinizm. — Więcej skłonności do zawarcia pokoju okaże ewentualnie Anglia, która obawia się rosnącego z dnia na dzień wpływu Ameryki.

Wiedeń, 11 października.

»Der Abend« donosi:

Tutejsze sfery dyplomatyczne uważają za rzecz naturalną, że **rokowania pokojowe wdrożone będą na podstawie odpowiedzi Wilsona.** Sfery te są przekonane, że rokowania pokojowe będą skuteczne.

Na pytanie, czy **mocarstwa centralne gotowe są do opróżnienia zajętych terytoryów,** spodziewać się należy również odpowiedzi **twierdzącej.**

Wiedeń, 11 października.

»W. Allg. Zeitung« donosi z Budapesztu:

Minister handlu, Szterenyi, oświadczył korespondentowi »Az Est«, że na audyencyi u cesarza omawiane były sprawy z zakresu polityki zagranicznej. **Widoki pokoju są bardzo korzystne.**

Zwyżka na giełdzie.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

»W. Allg. Zeitung« donosi z Budapesztu:

Pod wrażeniem odpowiedzi Wilsona podniosły się wczoraj na giełdzie kursa papierów pokojowych.

Odpowiedź Niemiec Wilsonowi.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Jeden z wybitnych członków stronnictwa większości oświadczył korespondentowi »N. Fr. Presse«, że **Niemcy dadzą na notę Wilsona odpowiedź potwierdzającą.** W szczególności odpowiedzą Niemcy twierdząco na pytanie, czy rząd niemiecki przyjmuje wszystkie punkty programu Wilsona. **Także w kwestyi opróżnienia zajętych obszarów da rząd niemiecki odpowiedź potwierdzającą, a to za zgodą miarodajnych czynników wojskowych.**

Zebranie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 11 października.

(B. K.) W kołach parlamentarnych nie liczą się ze zwołaniem parlamentu w bieżącym tygodniu. Parlament zbierze się prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia.

Niemcy wobec młodzieży polskiej.

Z Wilna donoszą:

Wskutek ciągłych trudności, czynionych przez władze niemieckie młodzieży polskiej z Litwy, pragnącej kształcić się w wyższych zakładach naukowych w Warszawie, przedstawiciele społeczeństwa polskiego wnieśli do władz niemieckich podanie z przedstawieniem całej powagi tej sprawy. Podanie przyjęto z zaznaczeniem, że życzenie społeczeństwa **nie może być uwzględnione, gdyż w czasie wojny młodzież nie może kształcić się w polskich zakładach naukowych.** Nie leży to w interesie rządu niemieckiego. Natomiast dla ukończonych uczniów szkół średnich **stoją otworem uniwersytety niemieckie, a i w Wilnie ma być wkrótce otworzony uniwersytet, w którym będą wykładać niemieckie siły naukowe.**

Śmierć Aleksiejewa.

Kijów, 11 października.

(B. K.) Były naczelny komendant wojska rosyjskiego, generał A l e k s i e j e w, zmarł w Jekaterynodarze. Dzienniki sławią go, jako najznaczniejszego wodza armii rosyjskiej.

Wybór króla w Finlandyi.

Helsingfors, 11 października.

(B. K.) Po tajnem posiedzeniu, które z małemi przerwami trwało wczoraj od godz. 1 w południe do godz. 9 wieczorem, przystąpił wczoraj sejm finlandzki na podstawie § 38 konstytucyi z roku 1772 **do wyboru króla. Wybór nastąpił przez aklamacyę, przez powstanie posłów z miejsc.** Agraryusze i kilku tylko republikanów, siedząc w swych miejscach, zamanifestowało, że nie biorą udziału w wyborze. — **Tą uchwałą sejmu został wybrany ks. Fryderyk Karol heski królem Finlandyi** oraz ustalonem następstwo tronu jego potomków.

Sejm polecił swemu prezydyum, aby wydało zarządzenie, jakich wymaga powyższa uchwała.

Helsingfors, 11 października.

(B. K.) Przy wyborze ks. Fryderyka Karola heskiego na króla finlandzkiego oddano **64 głosów za, a 41 przeciw.**

Francuskie koła polityczne o warunkach Wilsona.

Genewa, 11 października.

(B. K.) Agencya Havasa ogłasza następujący obraz nastroju w czasie wczorajszego posiedzenia francuskiej Izby deputowanych:

Izba odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie od czasu, w którym mocarstwa centralne wystosowały swą prośbę do prezydenta Wilsona. Posłowie przybyli w wielkiej liczbie do pałacu Burbońskiego. Rozmowy ich dotyczyły nie tyle wojskowych operacyj, które z każdym dniem są pomyślniejsze, ile ostatniego kroku Austro-Węgier i Niemiec. Z bardzo nielicznymi wyjątkami dawano wyraz następującemu zapatrywaniu:

Rokowania nie są wcale możliwe, zanim nieprzyjaciel nie da niewątpliwych gwarancyj swojej szczerości i bez zastrzeżeń i ograniczeń nie przyjmie wszystkich warunków Wilsona. — Stanowisko deputowanych w tej sprawie jest jasne i są oni tak bardzo przekonani o konieczności takiego stanowiska, że cierpliwie i pewni, że nie zawiodą się, oczekują odpowiedzi Wilsona.

Około godziny 5 po południu przybył do Izby prezydent ministrów, C l e m e n c e a u z wesołą miną. Zapytywany ze wszystkich stron o położenie, odpowiedział:

Nie przynoszę nic. Przychodzę właśnie z ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie brałem udział w konferencyi sojuszników. Clemenceau dodał tonem radosnym: Idzie dobrze. Amerykanie posługują się swojemi łokciami dość silnie. Czasem nawet z szaloną odwagą, lecz zawsze z świetnem powodzeniem. Operacye biorą codziennie przebieg znakomity. To jest jedyna odpowiedź, którą przystoi udzielić Niemcom.

Dymisya Lloyd George'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

»N. W. Abendblatt« donosi z Berna:

Dymisya Lloyda Georgea jest pewną. Nowy gabinet utworzą prawdopodobnie Asquith i Grey.

Anglia wobec noty Wilsona.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 października.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

Reuter donosi:

Rząd angielski otrzymał już tekst noty Wilsona. Miarodajne czynniki angielskie godzą się zupełnie na stanowisko, które zajął Wilson w odpowiedzi na propozycyę pokojową mocarstw centralnych.

Londyn, 11 października.

(B. K.) Dzienniki wieczorne wyrażają zgodę na odpowiedź Wilsona i podkreślają, że będzie ona kamieniem probierczym dla szczerości Niemiec.

Odszkodowania dla Belgii.

Londyn, 11 października.

»Morning Post« ogłasza artykuł w sprawie odszkodowania dla Belgii, dowodząc, że **Niemcom należy za karę zabrać całą flotę handlową.**

Z giełdy londyńskiej.

Londyn, 11 października.

Reuter donosi:

Kursy wszystkich walorów podnoszą się, **spadają tylko kursy walorów wojennych.** Rosyjskie walory górnicze i naftowe stale podnoszą się w kursie.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 11 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 10 bm.:

Włoski teren wojny.

Miejscami bardziej ożywiona czynność wywiadowcza po stronie włoskiej.

Nad rzeką Skumbi nie udała się przeprawa włoskich oddziałów konnicy.

Albański teren wojny.

Na północny zachód i na północ od Leskovac rozwinęły się walki.

Poza naszym frontem zniesiono bandy serbskie i czarnogórskie.

Zachodni teren wojny.

Na północ od Verdun koło Beaumont nasi strzelcy w związku z pułkami nadreńskimi odparli zwycięsko ciężkie szturmy nieprzyjaciela.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 11 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 10 bm.:

Zachodni teren wojny.

Na polu bitwy między Cambrai a St. Quentin **zajęliśmy stanowiska, położone w tyle. — Opuściliśmy Cambrai.** Przez pomyślne przeciwataki, poparte przez wozy pancerne, które dnia 8 października wieczorem oddały nam z powrotem w posiadanie Seranvillers i wzgórza po obu stronach Esnes, wojska bawarskie i nadreńskie w pierwszej linii a niemniej także wojska niemieckiej dywizyi strzelców **ułatwiły znacznie odłączenie się od nieprzyjaciela.** W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel postępował za nami dużemi siłami po obu stronach gościńca rzymskiego w kierunku Le Chateau. Nasze straże przednie odparły tu nieprzyjacielską kawaleryę, którą wysłano do walki w związku z wozami pancernymi. Przed silniejszymi atakami ustąpiły walcząc, krok za krokiem, na nowe stanowiska. Wieczorem **stał nieprzyjaciel na wschód od linii Bertry—Busigny—Bohain.**

W Szampanii odparto nieprzyjacielskie ataki częściowe po obu stronach St. Etienne.

Między Argonami a grzbietem Ornes na wschodnim brzegu Mozy ruszyli Amerykanie w związku z Francuzami ponownie do jednolitego ataku. Na skraju Argonów nie udał się on wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Cornay, do którego nieprzyjaciel był wtargnął, zdobyliśmy z powrotem. Główne uderzenie ataków, wykonanych między L'Aire a Mozą zwracało się przeciw Sommerance i Romagne. Obie miejscowości pozostały po zmiennych walkach w naszych rękach. Nieprzyjaciela, który przez Romagne posunął się aż do Cunel na wschód od wspomnianej miejscowości, odrzuciły z powrotem pułki badeńskie. Na wschodnim brzegu odparliśmy nieprzyjaciela koło i na wschód od Sivry i zajęliśmy z powrotem Sivry, które przejściowo utraciliśmy.

Na północny wschód i na wschód od Beaumont załamało się uderzenie nieprzyjaciela przed liniami strzelców austro-węgierskich i pułków nadreńskich.

Pierwszy generalny kwatermistrz L u d e n d o r f f.

Berlin, 11 października.

(B. K.) Urzędowo ogłaszają dnia 10 b. m. wieczorem:

Przed naszemi nowemi stanowiskami na froncie bojowym na wschód od Cambrai i St. Quentin i na obu brzegach Mozy złamały się ataki nieprzyjaciela.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 11 października.

(B. K.) Biuro Reutera. **Stoimy w oddaleniu dwóch mil od Le Chateau.**

Londyn, 11 października.

(B. K.) Biuletyn angielski z 9 wieczór: Wczoraj zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężką klęskę między St. Quentin a Cambrai. **Wzięliśmy przeszło 10.000 jeńców i zdobyliśmy około 200 dział.** Na tym froncie walczyły 23 dywizye niemieckie i poniosły ciężkie straty. Wynikiem tej bitwy jest, że nasze wojsko jeszcze dziś mogło się posunąć naprzód na całym froncie między Somme a Sensee. Walą na wschód w szybkiem tempie, biorąc jeńców z tylnych straży nieprzyjaciela, zabierają baterye i pozycye karabinów maszynowych. **Całe Cambrai jest w naszem ręku.** Od 2 sierpnia armie angielskie 1, 3 i 4 otoczały wybudowaną starannie i silnie umocnioną linię Hindenburga na froncie 34 milowym od St. Quentin do Arras, a przebiwszy ją na głębokość 30 do 40 mil, **operują teraz już poza linią Hindenburga i na wschód od niej.** Podczas tej operacyi od 2 sierpnia zadaliśmy nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych — **wzięliśmy przeszło 110.000 jeńców, zdobyliśmy 1.200 dział.**

Idziemy naprzód. Dziś po południu dotarliśmy do ogólnej linii Bohain—Puigny—Caudry i Cauriot.

Sprawozdanie z widowni wojny na wschodzie z 8 bm.: Wojska serbskie i francuskie ścigają w południowej Serbii dalej pobite wojska niemieckie i austryackie. **Dnia 8 bm. Serbowie wkroczyli do Leskovac,** wzięli 500 jeńców. — Wojska francuskie idą ku Mitrowicy. Wojska koalicyi idą ku Prizrentowi, pobiły oddziały nieprzyjacielskie. W Albanii idziemy dalej na Elbassan. Pobiliśmy straże tylne austryackich wojsk.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Anna z Kühnów Bartikowa

wdowa po kupcu

przeżywszy lat 44, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 9 października 1918 r.

W nieutulonym żalu pozostałe córki, zięć i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się w piątek dnia 11 października o godz. wpół 4 po południu z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku.

MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA

odprawiona zostanie w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie wpół do 8 rano w kościele św. Barbary.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

†

Z ŚWIERCZYŃSKICH

Izabela Truszkowska

wdowa po właścicielu dóbr ziemskich

przeżywszy lat 85, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 9 października 1918 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Na ten smutny obrzęd stroskany syn, synowa i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 14 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Woinego

†

Za spokój duszy ś. p.

Emila Kutschery

c. k. geometry ewidencyjnego

zostanie odprawiona dnia 14 b. m.

Msza święta żałobna

o godz. wpół do 8 rano w Bochni, poczem o godzinie 9 rano nastąpi przeniesienie zwłok do grobowca rodzinnego.

Ewa Faustowa

wdowa po właścicielu księgarni

zmarła dn. 9 b. m. w 74 roku życia, po długiej a ciężkiej chorobie.

Pogrzeb odbędzie się 11 b. m. o godz. 11 przed południem z hali przedpogrzebowej cmentarza izraelickiego. Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych i Znajomych.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Znajomym i Życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę naszej nieodżałowanej pamięci Matce i siostrze ś. p. Michalinie z Jastrzębskich POLANSKIEJ, oraz okazali nam współczucie słowem, dziękujemy z głębi serca. *Córka i siostry.*
11613

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy po stracie najukochańszego i najdroższego synka KAZIKA, ucznia 3 klasy posp. szkoły im. św. Mikołaja w Krakowie, wzięli udział w pogrzebie dnia 6 b. m., a przedewszystkiem WPanu Dyrektorowi szkoły Karolowi Drozdowskiemu, Przewielebnemu Ks. Zalizyuszowi Lubiaszowi, WP. P. Zyg. Wieczorkom, Szanownemu gronu Nauczycielskiemu, oraz dziatwie szkolnej, składa tą drogą serdeczne podziękowanie
11639 *Stefania Krauczykowa,* matka.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci ś. p. mego męża Franciszka GORSKIEGO okazali nam wyrazy współczucia, lub wzięli udział w Jego pogrzebie, a przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu, Prezydyum miasta Krakowa, Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego, na tej drodze składam wyrazy serdecznego podziękowania. *Stefania Górska z Rodziną.*
11615

Związek Gospodarczy

W KRAKOWIE, stow. zarejstr. z ogr. poręką zawiadamia swych członków, że dnia 3 listopada o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w sali szkółki frebłowskiej ulica Dietla l. 41

Walne zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Tymczasowe sprawozdanie dyrekcyi Związku;
2. Wybór komisyi matki dla propozycyi Rady nadzorczej, ewentualnie wybór Rady nadzorczej.

Na wypadek gdyby w oznaczonej godzinie przepisanego statutem kompletu nie było, odbędzie się o godz. 12 zgromadzenie bez względu na ilość jawiących się członków.

DYREKCYA:
Emil Haller. Dawid Margulies.

Adjunkt lasowy

lat 20, Polak, zdolny, inwalida, absolwent czeskiej szkoły lasowej, znający język niemiecki, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **11486** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11496

Fabryka koszykarska

poszukuje zawodowych majstrów za bardzo dobrem wynagrodzeniem; płaca miesięczna w gotówce, a oprócz tego i żywność w naturze. Zgłoszenia pod „Koszykarstwo" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11498

Kupię

wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie, mało używany, na gumach i mikroskop lekarski. Zgłoszenia: Czarna Wieś, ul. Konarskiego 11, parter lewy. 11499 1 2

Koncypient

z egzaminem adwokackim, poszukuje posady popołudniowej w kancelaryi adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia pod **Dr E.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11500 1 3

!! Kostyumy damskie !!

Płaszcze, spodnice, suknie, bluzki, oraz garderobę dziecięcą wykonuje szybko według najnowszych żurnali. Pracownia sukien damskich

Stanisławy

ul. Krupnicza l. 22, II p., I ofic. B.

Dla pań przyjezdnych miara w jednym dniu. 11503 1 10

MODY

na

jesień i zimę

Albumy: Blanka K 2·90, **Elite** K 8·30, **Favorite** K 2·40, **Dziecięcy** K 2·40, **Mode für Alle** K 6·—.

Ceny podane wraz z przesyłką

11136 — 2 4

Do nabycia

w Księgarni D. E. Friedleina

Kraków — Rynek 17.

Kurtka męska

nowa, watowana i peleryna sukienna biała, do sprzedania. Ulica Radziwiłłowska 20, II p., na prawo, od godz. 1—4 po poł. 11504

Buty żółte

oficerskie, z cholewami, prawie nowe, do sprzedania. Ul. Kremerowska l. 12, III piętro, na prawo. 11505

Studencki płaszcz

peleryna i bluza w najlepszym stanie oddam za mąkę i cukier. Ulica Kremerowska l. 12, III piętro, na prawo. — 11506

Pcdrabia, ceruje

i wstawia się pończochy bardzo dobrze i tanio, w domu przy ul. Grzegórzeckiej 7, III p., drzwi na prawo. 11513

Adwokat Dr Warchałowski

w Jaśle

poszukuje **koncypienta** możliwie ze substytucyą. 11533 1 2

Suknia

z indyjskiego muślinu, ręcznie haftowana, przybrana prawdziwemi koronkami brukselskiemi, okazyjnie do nabycia. Wiadomość przez grzeczność u firmy Kordas-Witkowski ul. Wiślna 6. 11522

Uczennica

najwyższego kursu konserwatoryum udziela początków gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Krupnicza 14, II p., drzwi na prawo. Zgłoszenia przed południem. 11530 1 2

Kandydata notaryalnego

poszukuje Dr Jan Myciński, c. k. notaryusz w Krakowie, ulica św. Jana l. 16. 11512 1 2

Udzielam

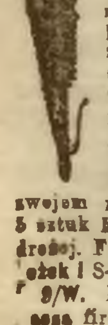
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 56. 11318 1 0

Praktykant

z lepszej rodziny, ze szkołą średnią i gospodarską przyjmie praktykę w intenzywniejszem gospodarstwie. Zgłoszenia pod **E. S.**, p. Otfinów. 11534 1 2

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina. 10512 4 10



TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE! **Nowość!** Patent światowy. Już dziś ogólne znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest **„LUMAX"**, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia**, płótna, płacht wozowych, worków i t. p., niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, swojem nici K 5·— z przesyłką, 5 sztuk K 22·50. Za zaliczką o 50 h droższej. Fabr.: Dom handlowy M. Pieczek i S-ka, Kraków, ul. Karmelicka 9/W. Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce! 11050 4 30

Wykształcona panienka udziela języka niemieckiego, konwersacyi i rachunków. Łatwy system dla małych dzieci. Początki nauki także. Zgłoszenia pod „Zadowolenie" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11514

Słuchacz

politechniki wiedeńskiej, muzykalny, wyjedzie jako nauczyciel w zakresie gimn. i realn. Polecenia najwyższej arystokracyi. Adres: Jan Ogarek, Schodnica obok Borysławia. 11542 1 2

Przyjmuje

konfekcyę damską do szycia. Paulina Majewska, Podgórze, ul. Traugutta 7. 11577 1 2

Automobil

osobowy, czterosiedzeniowy, 4-cylindrowy, 14 HP. Puch, zamienię za dwa wagony węgla górnośląskiego. Zgłoszenia do Biura technicznego, przedsiębiorstwo budowy tartaków i młynów, Jan Szepiński, Kraków, ul. św. Marka l. 7. 11525 1 2

2 stare obrazy

holenderskiego malarza P. Pottera, wyobrażające krowy na pastwisku, do sprzedania. Ul. Szpitalna l. 20, I p., na lewo. Oglądać można każdego dnia od g. 11 do 3. 11523

Koniak

i **wódka jałowcowa** jest do nabycia. Zapytania między godziną 11—2, u p. Trudny, ul. Grzegórzecka 70. 11518

Kamienica

II-piętr., przy ul. Topolowej, składająca się z 48 ubikacyj, dochód brutto 12.200 K, jest do sprzedania z wolnej ręki. Zgłoszenia listowne pod **„B. K. Z."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11526 1 2

Do sprzedania

2 płaszcze zimowe, 2 kostyumy czarne, 4 pary bucików damskich Nr 38, kilka bluzek, firanki i inne drobiazgi. Oglądać można między godz. 3—4, ul. Kanonicza l. 16, II piętro. 11528

Księgarnia wysyłk.

Stanisława Goldmana

w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.

10645 poleca: 5 0

Samouczki „Argus"

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 11·40 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 5·40.

Słowniki

niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie i t. d., po K 9·—, 15·80 i t. d.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 4·—, 6·80 i t. d.

Przesyłka pocztowa 50 hal.

Prospekty M. i N. wysyła się bezpłatnie.

Grzyby suszone Ima

1 klg. po 50 K i po 42 K. Helena Lasscińska, Kraków, ul. Topolowa l. 15. 11532 1 10

Na hipoteki

K 35.000, K 20.000, K 15.000, K 11.000 na niski proc. Wiadomość w kanc. adw. Dra MUSSILA, ul. Karmelicka l. 15. 11539 1 2

„Underwood", „Triumph"

używane, do zbycia zaraz. H. Lascińska, Kraków, ul. Topolowa l. 15. 11531 1 5

Encyklopedya Meyera

6 tomów, oprawna, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **„Encyklopedya"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9723 9 0

Poszukuje się

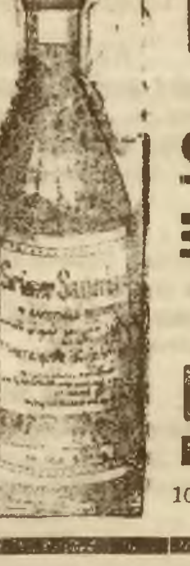
stajni i wozowni w mieście. Zgłoszenia do Administracyi „Nowej Reformy" pod **„Wozownia"**. 11030 9 0

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 29 2 0

Z powodu

udziału w innym interesie sprzedam dom, wysoki parter, nowy, wraz z koncesyą restauracyjną, handlem towarów mieszanych, trafiką (telefon, światło elektryczne i wodociąg w domu) oraz z przytykającymi 2 większymi ogrodami warzywnymi. Znany jako dobrze idący interes przy śląskiem przedsiębiorstwie górniczem, położony o 20 minut jazdy koleją do większego miasta, 15 minut od poczty i stacyi kolejowej, na głównej przestrzeni. Zgłoszenia pod **11140** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11140 4 5



PIJCIE TYLKO

NAJZDROWSZĄ I NAJLEPSZĄ

GRÜNERSKĄ NATURALNĄ

:: SZCZAWĘ ALKALICZNĄ ::

ZE ŹRÓDŁA GRÜN KOLO KARLSBADU.

DO NABYCIA W DOWOLNEJ ILOŚCI.

BRACIA ROLNICCY

KRAKÓW, UL. SIENNA 2 - - TEL. 2303.

10733 3 0 **CENNIKI, ORZECZENIA LEKARZY, DARMO.**

Kapelusze damskie

Jadwiga Pollerowa

Rynek, Linia A-B, l. 43, I p.

nad sklepem p. Wiskidy. Wielki wybór modeli oraz kapelusze do żałoby. Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. 11537 1 15

Do sprzedania

używane siodło damskie. Wiadomość: ul. Podwale l. 2, I p., między godz. 3—4 po południu. 11545 1 2

Bańki na mleko

(500 sztuk) 20-litrowe, patentowane, używane, w dobrym stanie, przedwojenne, do sprzedania. Oglądać można: ul. Zielona 28, I piętro, na lewo, między godz. 12—2. 11544 1 8

Do sprzedania

2 węże do roweru (przedwoj.) sztylpy czarne, skórzane, necesser mały, aparat fotograficzny Ica „Atom" 4½×6. Oglądać można od godz. 1—3. Ul. Pawia 14, I piętro. 11548 1 2

Sprzedam

lub zamienię na mąkę materyał, dobry na ubranie dla chłopca i sukienkę dla dziewczynki. Wiadomość: ul. Dietlowska 68, parter, na lewo, od godz. 8—11 przed poł. i od 3—5 po poł. 11546 1 4

Pianino koncertowe

fortepianowego tonu, jasny kolor, okazyjnie do sprzedania. Ulica św. Anny l. 3, I p., od godz. 9 do 12 i od 3 do 5. 11548 1 3

Urządzenie Kina

składające się z budynku i hali maszyn do rozebrania, maszyny parowej i dynamo-maszyny o sile 22 HP, 400 stołków składanych i inne rzeczy w Bochni do sprzedania częściowe lub razem. Wiadomość pod **„A. M. C."**, udziela ajencya dzienników J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 11529

Kostyum damski

z czystej wełny zamienię na mąkę lub cukier. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Cukier"**. 11550 1 3

Buchalterka-bilansistka

władająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna zaraz. Pensya 400—600 K. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Z. 3390"**. 11549 1 3

Poszukuję nauczyciela

do dziewczynki, ucz. kl. II, gimnazyum. Leon Wadler, Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki l. 27. 11553

6 nowych damskich chusteczek za 60 K do sprzedania. Zgłoszenia pod **„S. S."** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 11557

Nauczycielki

izr., z maturą, poszukuje do dwojga dzieci i przygotowującego się do matury młodzieńca T. Meryn, Działoszyce, Królestwo Polskie. Reflektantki z muzyką mają pierwszeństwo. 11554 1 5

Jabłka

renety złote, szare, tanie do sprzedania w każdej ilości. Ul. Warszawska 3, u dozorcy. 11266 5 8

Do sprzedania

stół jadalny i sześć krzeseł, wanna cynkowa, używany wełn. kostyum, boa i mufek. Ul. Konarskiego 30, I p., koło parku Krak. 11454 2 3

PLAC.

Poszukuje się od 1 listopada do wynajęcia placu oparkanionego z budynkami, nadającego się na skład drzewa, w bliskości dworca towarowego i kabla elektrycznego. Zgłoszenia pod **„Plac"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11455 3 3

Poszukuje się

siły biurowej, władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia nadsyłać należy pod **„W. V."** do ajencyi dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 11452 3 3

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs zaczyna się dnia 15 października. — **Tamże** wszelkie formy, podług wziętej miary. 11520 1 2

„Gazety muzycznej" Nr 1

już wyszedł. — Cena kwartalnie 9 K.

Prenumeratę przyjmują **wszystkie** księgarnie, biura dzienników i Administracya we Lwowie, Akademicka 6. 11497 1 2

Salon mód „HELENA"

Kraków, ul. Zyblikiewicza 12

zaopatrzony w najświeższe modele, poleca wielki wybór kapeluszy damskich od najskromniejszych, do najwykwintniejszych. Zamówienia uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. 10604 6 10

KURSA PRAWNICZE „LEGES" KRAKÓW KARMELICKA 46

przygotowują w krótkim czasie do wszelkich egzaminów i rygorozów prawniczych przez wybitne siły fachowe.

Nauka zbiorowa i indywidualna pod bardzo przystępnymi warunkami.

Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny.

Wszelkie podręczniki, skrypta i skróty na składzie. Prospekty wysyła się na żądanie.

Informacye i zgłoszenia w dni powszednie od g. 2—4 po południu.

10734 8 0

Najtańsze światło na świecie

Patent światowy **„CARBONO"** Patent światowy

zamiast świec i lamp oliwnych, lampek do latarń. Szczególnie nadające się do wszelkich iluminacyj i do oświecenia komór i stajeń. „CARBONO" wydaje stale jasne, spokojne, równe światło. „CARBONO" jest w każdym wypadku zupełnie bezpiecznem i absolutnie pewnem światłem.

Ze względu na kolosalne ceny, jakie musi się płacić za świece i inne materyały świetlne, jest „CARBONO" światłem najtańszem. Sposób użycia. Wysyła się najmniej 10 sztuk za K 17·— Porto osobno.

M. Szuster, Kraków, ul. Blich L. 4

skrzynka pocztowa 31. 11585 1 2

Grunta przemysłowe

w Wielkim Krakowie z torami przemysłowemi ma na sprzedaż „Płaszów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie". Informacyi udziela biuro spółki, ul. Poselska l. 20 i kancelarya adwokata dra Nitscha, Rynek 44. 11210 4 20

HOFA

pasta terpentynowa do obuwia oraz ELIDA SZAMPON do nabycia w większych ilościach

PERFUMERYA W KRAKOWIE SZCZEPAŃSKA 7

ALBA

11077 4 0

Nowo założony Wiedeński skład futer

pierwszorzędna wiedeńska pracownia kuśnierska, wykonuje futra damskie, męskie oraz wszelkie reperacye po nader przystępnych cenach.

Paul Halpern, Kraków, Grodzka 42, w podwórzu,

w domu gdzie kawiarnia „Elitó". 10030 6 10

„MATURA"

Kraków, Karmelicka 46.

Kursa maturyczne i uzupełniające

pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury:

1) gimnazyalnej, 2) gimn.-realnej, 3) realnej, 4) seminaryalnej

oraz

do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na c. k. jednorocznych ochotników.

Nauka zbiorowa i indywidualna. — Kursa 1-roczne, 2-letnie i półroczne (dla reprobowanych). 10842 12 0

Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny, prowadzony przez fachowe siły

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia w godzinach od 11—12 przed południem i od 4—6 po południu.

OKAZYA.

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania: Teleskop i luneta astronomiczna ze statywem i skrzynką za 5600 K. — Instrument odległomierz i wysokomierz ze skrzynką za 2080 K. Mikroprojektor i mikrofotoaparat bez optyki za 750 K. Busola lasowa z noniuszami za 560 K. Busola mała za 80 K. Aparat fotograficzny do szybkiej wędrującej fotografii za 150 K. Skrzynia do gotowania potraw, na 6 osób, bez ognia, patent nowość, za 250 K. — Oglądać można w sklepie optycznym p. Biasionowej w Krakowie, przy placu Szczepańskim. 10550 0 10

Udzielamy lekcyj

języka angielskiego i francuskiego oraz konwersacyi po cenach przystępnych. Zgłoszenia od godz. 3—5, Groble l. 8, III p., na lewo. — 11486 2 2

Do sprzedania

wielkie **futro podróżne, wilki syberyjskie,** mało używane, wierzch jasny — 1500 K. Wiadomość: ul. św. Gertrudy 7, II piętro, na lewo. 11490 2 3

Buchalterka-koresp.

z praktyką, szuka posady. Zgłoszenia list. pod „Bilansistka" do Biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca w Krakowie, ul. Jagiellońska 7. 11427 3 3

W Zakopanem

hotel Pensyonat Warszawski, prowadzony przez właściciela pod zarządem współdzierżawczyni Waleryi Grelowskiej. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, osłodzienne utrzymanie zapewnione. Ceny przystępne. 11425 4 4

Wilhelm Hoschek i Spółka

Antykwaryat w Krakowie

ul. Zwierzyniecka l. 6

poleca powieści **angielskie** i **francuskie**, oraz roczniki **pism ilustrowanych.**

11091 **Kupujemy większe lub mniejsze biblioteki.** 2 3

Filia Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego

w Krakowie, plac Maryacki l. 9

Załatwia wszystkie interesy wchodzące w zakres bankowych czynności.

Przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i rachunek bieżący, oprocentowuje wkładki po 4%.

Zwraca wkładki bez ograniczenia wysokości.

Podatek rentowy opłaca bank.

Godziny urzędowe dla stron od 9 rano do 1 po południa. 9769 6 10

Konkurs

na posadę naczelnego buchaltera.

Krajowa Centralna Kasa dla Spółek rolniczych we Lwowie, ul. Mickiewicza L. 3 11399 2 3

poszukuje rutynowanego buchaltera **z wyższem wykształceniem** teoretycznem i dłuższą praktyką. Reflektuje się tylko na siły **pierwszorzędne.** Wynagrodzenie zależne od porozumienia, w razie stabilizacyi zapewnione świadczenia emerytalne w wymiarze zastosowanym do urzędników krajowych. Ewentualne osobiste zgłoszenia między godziną 11 a 1. Termin wnoszenia podań **do 20 października 1918.**

Austryackie akc. Tow. ubezpieczeń od szkód elementarnych

Wiedeń, III., Schwarzenbergplatz 4.

Fundusz gwarancyjny z dniem 31 grudnia 1917 r. K 33,386.361.14.

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść P. T. Publiczności, iż z dniem 1 października br. oddaliśmy naszą generalną agencyę na Galicyę zachodnią

p. Wilhelmowi Stahrowi

a kancelarya znajduje się

w Krakowie, ulica św. Sebastyana l. 17

gdzie udziela się odwrotnie wszelkich żądanych wyjaśnień.

DYREKCYA

Austryackiego akc. Towarzystwa ubezpieczeń od szkód elementarnych w Wiedniu.

P. T. zdolnych i zaufania godnych zastępców przyjmie się pod korzystnymi warunkami. 11478 1 2

Farbka kryształowa

zupełnie rozpuszczalna, nie fałszerstwo aniliny, bez dodatku glinki (kaolinu), w kartonach po 120 paczek po 35 K za karton **do sprzedania.**

Zamówić, dopóki starczy zapas.

COMMERCIA, Towarzystwo sprzedaży chem.-techn. artykułów użytkowych, Stow. z o. p., **Praga, II.,** plac św. Wacława 18. Telefon 6187. 11618

Na biuro

poszukuję lokalu lub pokoju 1—2 na parterze lub I p. zaraz. Zgłoszenia lub pośrednictwo za wynagrodzeniem tylko pisemnie pod adresem: Czarna Wieś, ul. Konarskiego 11, parter, na lewo. 11488 2 2

RABKA.

Pensyonat i łazienki cały rok otwarte

11922 8 15 **Zarząd.**

Ogłoszenie.

W celu umożliwienia producentom zbytu i równomiernego rozdziału między konsumentów krajowych kapusty i buraków jadalnych wzywa się wszystkizh producentów, by bezzwłocznie podali Krajowego Biuru jarzyn i owoców we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, ilość wyprodukowanych i dla sprzedaży przeznaczonych buraków i kupusty (w przybliżeniu), oraz powiat i stacyę kolejową, gdzie towar ten może zostać załadowany.

Do przesyłki kapusty i buraków potrzebne są certyfikaty przewozowe Krajowego Biura jarzyn i owoców i bez takiego certyfikatu kolej nie może towaru przyjąć. Poprzednie zgłoszenie zatem ułatwi następnie wydawanie certyfikatów i zapobiegnie ewentualności psucia się towaru. 11865 5 10

C. K. NAMIESTNICTWO

Krajowy Urząd gospodarczy

Lwów, dnia 21 września 1918.

Przyrodnik egzaminowany

przyjmie posadę nauczyciela w gimn. w Galicyi lub Królestwie. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod **Przyrodnik** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11479 2 2

Taryfista

przyjmie posadę, jako taryfista, buchalter, kasyer (może złożyć kaucyę), magazynier lub t. p. Bardzo dobre świadectwa i referencye. Zgłoszenia pod **„Taryfista"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11406 4 5

Lekcye języka angielskiego

najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Horańczyk, ul. Basztowa l. 4, parter. 11869 4 3

KUCYK

12 miary, bardzo ładny, klacz 2½-letnia z bryczką resorową, o 2 siedzeniach, oraz bryczka polowa o 1 siedzeniu, wóz ciężarowy i uprząż pojedyncze albo wszystko razem do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Kalwaryjska l. 42 Skład drzewa opałowego. 11580 2 3

Potrzeba roznosicieli dziennika.

Wiadomość: Administracya „N. Reformy" między godz 11 a 12 przed południem.

Wojna

uczy oszczędności, dlatego farbujcie

odzież

jedynie tylko za najlepszą uznaną, nieszkodliwą farbą marki

„Cors"

w paczkach po 60 h.

Hurtownicy otrzymują rabat. **LAKIERY i PASTY** do podłóg marki **„MURZYN"** i wszelkie artykuły dla potrzeb domowych poleca

L. Weindling

skład farb i perfumeryi

Kraków, Grodzka L. 26/3

Telefon 1568. 10170 8 10

Nie marnować rzeczy na porób bezwartościowych!

Stare płyty

gramofonowe i patefonowe, zniszczone lub połamane, kupuje i płaci po K 5·— za 1 kg Główny skład patefonów w Krakowie, ul. Szewska l. 22. Za płyty, nadesłane z prowincyi pocztą, odsyła się należytość odwrotnie. 10288 0

Do sprzedania

salon stylowy, antyczny, Styl Pompadour. Wiadomość: ul. Topczyńska l. 6, parter, na lewo. 11371 3 3

Poszukuje się

służącego do biura. Może być inwalida. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy". 11572 2 0

Handlowiec

z działu korzennego do prowadzenia większego konsumu fabrycznego **znajdzie natychmiast posadę.** Reflektuje się na **pierwszorzędne siły z dobremi poleceniami. Język niemiecki in słowie potrzebny, kaucya wymagana.** Zgłoszenia z podaniem wieku, stanu, stosunku wojskowego i z odpisami świadectw pod **„Fabryka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11591 3 3

Nicowanie

ubrań przyjmuje

A. Bross

Kraków, Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 8674 4 0

Okazyjnie do sprzedania

futro męskie z prawdziwych sylskinów, dywany perskie, obrazy polskich malarzy. Oglądać można do godz. 11 rano i od 1 do 5. Ul. Straszewskiego l. 26, II piętro. 11386 2 2

Siostry Miłosierdzia

odwiedzające ubogich w Krakowie, proszą o łaskawe udzielanie obiadów dla młodego inteligentnego człowieka, który jako jedynak, utrzymuje schorowaną matkę, a z niedostatku popadł w ostateczne wycieńczenie.

Proszą także o szezląg lub łóżko dla biednej, chorej kobiety, oraz o płaszcz ciepły dla 16-letniego studenta (wysoki, szczupły) i o żakiet ciepły dla jego matki, gdyż obo je zostali okradzeni doszczętnie.

Bliższe wiadomości u Siostry Zofii od ubogich, ulica Warszawska 6. 11191 3 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 1.
Rządca drukarni L. K. Górski.